

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 143 (8234)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 27 czerwca 1977 r.

Nakład: 131.097

A

Cena 1 zł

Współpraca z krajami socjalistycznymi czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego Polski

Wywiad wicepremiera K. Olszewskiego dla PAP

WARSZAWA (PAP) — Wiceprezes Rady Ministrów i stały przedstawiciel PRL w RWPG, KAZIMIERZ OLSZEWSKI udzielił dziennikarzowi PAP wywiadu na temat działalności Rady i rezultatów jej XXXI sesji, która przed kilku dniami zakończyła się w Warszawie.

Ujmując szersze znaczenie RWPG i współpracy gospodarczej krajów członkowskich Rady, należy wskazać przede wszystkim na fakt, że uczestnictwo w tej współpracy ułatwia nam zajmowanie i umacnianie pozycji w gospodarce światowej. Wynika to z zalet planowego sposobu kształtowania międzynarodowego podziału pracy, właściwego gospodarce socjalistycznej, realizowanego od zarania istnienia RWPG i konsekwentnie rozszerzającego i doskonalącego w miarę tego, jak komplikują się i rosną zadania społeczno-gospodarcze. Wprowadza to ład w rozwój międzynarodowych po-

wiązań gospodarczych, tak cenny szczególnie w dzisiejszej, niespokojnej raczej, gospodarce światowej, łączenie zaś wysiłków i środków pomaga w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych i technicznych, z którymi nie byłibyśmy w stanie się uporać działając w pojedynkę w oparciu wyłącznie o własne środki i ograniczoną chłonność wewnętrznych rynków większości krajów RWPG. Wzajemna wzajemna pomoc techniczna na etapie industrializacji w dużym stopniu zdecydowała o jej powodzeniu.

ciąg dalszy na str. 8



Na budowie Centralnej Magistrali Kolejowej roboty koncentrują się obecnie na odcinku Mazconów—Grodzisk. Oprócz prac ziemnych wznosi się tu wiadukty i tzw. przepusty. Największy most znajduje się nad torami kolejowymi Warszawa — Skierniewice, w miejscowości Jaktorów. Zakończenie tego odcinka przewidziane jest na koniec roku.

NA ZDJĘCIU: widok konstrukcji nad linią kolejową Warszawa — Skierniewice. — CAP — Rosiak — teletext

Wizyta delegacji LWP na Węgrzech J. Kadar przyjął W. Jaruzelskiego

BUDAPEST (PAP) W dniach 20—24 czerwca br. na zaproszenie ministra Obrony Narodowej WRL, gen. pułkownika Lajos Czigne, przebywała na Węgrzech z oficjalną wizytą przyjaźni i braterstwa delegacja Ludowej Wojska Polskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem Obrony Narodowej PRL, generałem armii Wojciechem Jaruzelskim.

24 bm. w ostatnim dniu pobytu delegacji i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar przyjął gen. W. Jaruzelskiego, któremu towarzyszyli członkowie delegacji. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej, bezpośredniej atmosferze, wyrażono szereg życzeń i wyrażono nadzieję na dalsze wzajemne kontakty organizacyjne i gospodarcze.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 24 bm. przedyskutowało wstępne założenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 rok.

Podstawowym założeniem wstępnej koncepcji planu na rok następny jest konsekwentna realizacja głównych celów społecznych i gospodarczych określonych na VII Zjeździe oraz na V i VI Plenum KC PZPR w dostosowaniu do warunków rozwoju 1977 i 1978 roku.

Biuro Polityczne spróbowało przedstawić założenia zalecające opracowanie na ich podstawie wytycznych do dalszych prac nad planem, które będą prowadzone w zakładach pracy, zjednoczeniach, ministerstwach, urzędach wojewódzkich oraz innych jednostkach organizacyjnych gospodarki.

Potrójny sukces załogi „Uchwyty”

Sobotnia uroczystość, na którą do białostockiej Filharmonii przybyli przedstawiciele załogi Fabryki Przędzaków i Uchwyty w Białymstoku i jej goście, nie była rezultatem jednego, produkcyjnego zrywu. Na ten sukces pracowali wszyscy od dawna.

Przez cały ubiegły rok wyeksportowali oni 80 proc. wyrobów, 116 typowmiarów uchwytów precyzyjnych, które wysyłane są do odbiorców w Związku Radzieckim, uzyskało najwyższy znak jakości. Inne są znane w 60 krajach świata na wszystkich kontynentach.

Dyrektor fabryki, Jerzy Kosma, ma powody do zadozwolenia, kiedy w skrócie przedstawia zbrany wynik ekonomiczny i organizacyjny. Wcześniej niż planowano przyjęli do eksploatacji nowoczesny oddział uchwytów precyzyjnych. Jego projektowa zdolność wytwórcza osiągnięta na trzy miesiące przed terminem. O 45 proc. zwiększono dostawy rynkowe.

Bogdan Jankowski, dyrektor Zjednoczenia Obrabiarko-

wego „Ponar” wymienia wiele czynników, które zadecydowały o tym, że sztafeta przychodni ministra Przemysłu Maszynowego i przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowców Metalowców trafiła właśnie do białostockich „Uchwyty”.

Nie był to zresztą jedyny laur, jaki ostatnio przypadł na udział tej załogi. Uczestniczyliśmy jednocześnie w międzynarodowym konkursie w dziedzinie racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, a kilka dni wcześniej i w ceremonii przekazania dyplomu i nagrody za zajęcie pierwszego

ciąg dalszy na str. 1

Obchody święta Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP) — 26 czerwca nasza Marynarka Wojenna obchodziła swoje święto. W rocznicę obchodzących święta, odbyły się tam również marynarskie regaty wiosłarskie.

Festyn „Społem” w Supraślu

W minioną sobotę i niedzielę na Półku koło Supraśla odbywał się festyn — spartakiada pracowników WSS „Społem” z województwa białostockiego. Reprezentacje — bardzo liczne — wszystkich oddziałów rozbiły namioty nad

Ciechanowiec-77 Święto młodości

Przez dwa dni Ciechanowiec był miastem młodości; tu bowiem Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży zorganizował największe imprezy, które zawierał tegoroczny program obchodów „Święta młodości” w województwie. Obchody zorganizowano uroczystym apelowo, poświęconym 80 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej. W sobotę zorganizowano czyn na rzecz miasta. W godzinach popołudniowych był się wiec, w którym obok 400 osobowej grupy młodych — reprezentantów różnych środowisk uczestniczyli mieszkańcy Ciechanowca. Honorowym gościem łomżyńskich młodzieży był drugi sekretarz ambasady ZSRR w Polsce — JEWGIENIJ LYSIENKO, któremu towarzyszył kierownik Wydziału Or-

ciąg dalszy na str. 2

Festiwal Piosenki Polskiej w Opola — zakończony

OPOLE (PAP) — 25 bm. zakończył się XV Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W koncercie pn. „Mikrofon i ekran” — zgodnie z tradycją — wystąpili laureaci koncertów konkursowych oraz inni znani wykonawcy.

Nagrody festiwalu przyznane zostały trzem utworom. 1. miejsce zajęła piosenka „Hop, skłanka piwa” — muzyka Marek Grechuta, słowa Stanisław Witkiewicz, aranżacja Marek Grechuta i Jan Kany Pawłuskiewicz, w wykonaniu Marka Grechuty. Drugie miejsce przyznano piosence „Kocham się w poecie” — muzyka i aranżacja Zbigniew Namyński, słowa Wojciech Młynarski w wykonaniu Eucji Prus. Na trzecim miejscu znalazła się piosenka „Song o cieży” — muzyka i aranżacja Andrzej Zarycki, słowa Jona Koffy, w wykonaniu Jona Koffy.

Nagrodę dziennikarzy zdobyła piosenka „Kolorowe jarzanki” — muzyka Janusza Laskowskiego, słowa Ryszarda Ulińskiego, aranżacja Grzegorz Bruki, w wykonaniu Janusza Laskowskiego i asocjacji „Hagaw”. Na liście utworów uznanych przez jury za najlepsze na tegorocznym festiwalu, znalazło się ogółem 10 piosenek.

Nowością jest zapewnienie rocznej opieki ułatwiającej rozwój artystyczny, trzem najlepszym debiutantom: Renacie Danel, Bożenie Szepeńskiej i zespołowi instrumentalno-wokalnemu „Vis a Vis”.

Bandera na nowym trawlerze

SZCZECIN (PAP) — W szosielskim porcie rybackim podniesiono 25 bm. banderę na nowym trawlerze — przetwórni „Bogar” zbudowanej w Stosach Północnej w Gdańsku dla szosielskiego przedsiębiorstwa połowów dalekookreślnych i usług rybackich „Gryt”. Nowa jednostka mająca 1400 ton nośności — wyposażona w nowoczesne urządzenia nawigacyjne, połowowe i przetwórcze.

Trzęsienie ziemi w Chile

MEXSYK (PAP) — W południowej części Chile, w pobliżu granicy z Argentyną, w dniu 24 czerwca, około godz. 12:30, nastąpiło trzęsienie ziemi trwające 12 sekund i nie spowodowało ofiar w ludziach, ani strat materialnych.

Kończą się sianokosy Niebawem duże żniwa

Sianokosy zbliżają się ku końcowi. W Białostoku, Łomżyńsku i Suwałkach zakończono koszenie traw; zaś do żniwa pozostały one z powierzchni około 15 tysięcy hektarów.

Zbiór pierwszego pokosu traw przeprowadzono sprawniej oraz zakończono wcześniej niż w latach poprzednich. Jest to wynik lepszego wyposażenia rolnictwa w ciągniki i kołarki (zwłaszcza rotacyjne), a także bardziej sprawnej organizacji pracy.

W kraju piony określa się jako rekordowe. W naszym regionie niebawem sprzyjająca pogoda (małże przymrozki) spowodowała, że nie będą one rewelacyjne. Niemniej w porównaniu do roku ubiegłego zasoby siana uzyskane z pierwszego pokosu są o 10-15 proc. wyższe.

Dodatkowym plusem będzie możliwość zwiększenia obszaru łąk trójkośnych. Dobry to znak, gdyż duże zasoby pasz własnych pozwolą na rozwój pogłowia zwierząt gospodarskich. Jedynym zarzutem, jaki można wysunąć pod adresem producentów rolnych, jest trudność wytlumaczenia niechęci do sporządzenia kiszzonek z traw. Tradycyjnie już, ponad 90 proc. zielonek przeznaczano na siano. Gdzie nie popadał deszcz, tam jest ono dobrej jakości. Szacuje się

jednak, że takiego siana zebrano nie więcej jak 25-30 proc.

Obecnie rolnicy nabierają oddechu przed „najważniejszą kampanią roku. Już bowiem w I-szej dekadzie lipca, gospodarze

ciąg dalszy na str. 1

J. Chętnikowa odznaczona Krzyżem Kawalerskim

W rozmowach z dziennikarzem — adunktem Jadwigą Chętnikową, pełniącą obowiązki dyrektora Muzeum Okręgowego w Łomży — zawsze podkreśla, że jest przede wszystkim wykonawczynią testamentu swego męża — Adama Chętnika. Uratował on dla współczesności wiele relikwii kultury materialnej i duchowej Kurpiów.

Aktu dekoracji Jadwigi Chętnikowej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dokonał wiceminister Kultury i Sztuki Józef Fajkowski. Uroczystość odbyła się na terenie skansenu w Nowogrodzie. (zp)



Plenum KC KP Hiszpanii. MADRYT — W Madrycie rozpoczęło się w sobotę dwudniowe plenum KC KP Hiszpanii, postępowe sytuacji politycznej w kraju po wyborach parlamentarnych a przed wyborami samorządowymi, które odbędą się za rok. W obradach biorą udział przywódcy partii: Dolores Ibarruri i Santiago Carrillo, 125 członków Komitetu Centralnego i aktywistów partii z różnych prowincji.

Rokowania SALT-2. GENEWA — W Genewie odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli delegacji radzieckiej i amerykańskiej, uczestniczących w rozmowach na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych SALT-2. Następne spotkanie zaplanowano na 29 bm. Rozmowy SALT rozpoczęto w listopadzie 1975 r.

Premier Francji w Iraku. PARYŻ — Premier Francji Raymond Barre przybył w sobotę z oficjalną wizytą do Bagdadu. Na lotnisku oświadczył on dziennikarzom, że przedmiotem rozmów, jakie przeprowadzą tutaj będą problemy międzynarodowe, sprawy Bliskiego Wschodu oraz stosunki dyplomatyczne.

Druga rocznica niepodległości Mozambiku. ALGER — Narodowi Mozambiku obchodzą 25 czerwca 25 rocznicę powstania Ludowego Frontu Wyzwolenia (FRELIMO) i 2 rocznicę niepodległości republiki. W przeddzień rocznicy prezydent republiki, Samora Machel wygłosił oświadczenie przedmiotowe, w którym podkreślił, że dotychczasowe sukcesy były możliwe dzięki jedności narodu.

Sabotaż przyczyną katastrofy samolotu kubańskiego

HAWANA (PAP) — Komisja śledcza przedstawiła w parlamencie Barbadou raport w sprawie katastrofy katastrofy samolotu kubańskiego linii lotniczych „Cubana de Aviación”, który 6 października 1976 r. spadł do morza w pobliżu tej wyspy. Zginęło wówczas 73 pasażerów i członków załogi.

Z raportu komisji wynika, że akta katastrofy dokonali Fredy Lugo i E. Ricardo Lozano, aresztowani przez władze wenezuelskie. W roku ubiegłym przetrwali ożwarcie, że zostali stworzonymi przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA).



Sianokosy na finiszu. Do prz. uśpienia żniwki siana nie jeden gospodarz zaangażował całą rodzinę. Fot. Z. Lenkiewicz

prognoza pogoda dla województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; po południu miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 21-24, minimalna 12-14 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, z kierunków zachodnich. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Temperatury bez zmian. MIENIENY: Marek i Władysław.

Współpraca z krajami socjalistycznymi

Ciąg dalszy ze str. 1

Na spotkanie zadaniami naszego intensywnego rozwoju gospodarczego wyprzedził program socjalistycznej integracji gospodarczej przydatny na XXV sesji RWPG w roku 1971, formułujący nowe cele współpracy i doskonalenie metody współdziałania. Przebieg i wyniki realizacji przedsięwzięcia integracyjnych, świadczą o tym, że i to zadanie RWPG spełnia w sposób przystający korzyści wszystkim jej członkom.

Na czym polega znaczenie RWPG na obecnym etapie jakie nowe zadania w współpracy stawia się na najbliższe i dalsze lata?

Dzisiejszy poziom naszej gospodarki, nowe możliwości jakie osiągnęliśmy w ciągu ostatnich 7 lat i potrzeby jakie rodzi nieustannie życie społeczno-gospodarcze zmuszają nas do formułowania nowych celów i zadań współpracy.

Proszę sobie uświadomić, co to znaczy ponad 1,3-krotny wzrost produkcji przemysłu jakie osiągnęła Polska w latach 1970-1976, co jakościowo przedstawia sobą przemysł, na przykład w naszym kraju, w porównaniu z początkiem lat 70-tych. Jest to przecież, w gruncie rzeczy, w wielu branżach zupełnie nowy przemysł, na jakościowo wyższym poziomie technicznym, dysponujący znacznie większym potencjałem wytwórczym, znacznie większymi możliwościami ekonomicznymi. Dynamicznie rosnący poziom produkcji, wzrost jej poziomu technicznego, pociągają za sobą większe zapotrzebowanie na energię, surowce i materiały, wzrost wymagań w odniesieniu do jakościowych cech materiałów. A więc wynikają stąd rosnące również zadania w dziedzinie inwestycji surowcowych, badań naukowo-technicznych nad jakościowo lepszymi i nowymi rodzajami materiałów dla przemysłu. Czyli, znów zadania, którym w wielu przypadkach Rada nie są w stanie sprostać rozwiązując je dotychczas, o własnych siłach.

Te cechy, charakteryzujące obecny etap rozwoju gospodarczego i wyznaczające perspektywiczne potrzeby występują w większości krajów RWPG, mówiąc dokładniej, w krajach realizujących politykę intensywnego rozwoju gospodarczego. Stąd też rodzi się konieczność dalszego rozwijania programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Chybaż możemy opracowanie nowych programów, ustalających kierunki i zadania współpracy dla następnego 10-15-letniego etapu integracji, obejmującej podstawową problematykę rozwoju gospodarczego krajów RWPG. Programy takie sporządzamy od ponad roku i postępy prac nad nimi poddamy ocenie na minionej sesji Rady. Przewiduje się, że w swym ostatecznym kształcie będą przedstawione do akceptacji na następnych sesjach RWPG jeszcze w tym pięcioletcu.

W jaki sposób obecne i przewidywane tendencje rozwoju gospodarki światowej wpłyną na określenie celów i zadań nowego etapu socjalistycznej integracji gospodarczej?

Ten bardzo obszerny temat ma dwa aspekty.

Pierwszy - związany jest ze zmianami jakie w ostatnich latach nastąpiły w gospodarce światowej i w światowym handlu zagranicznym w wyniku ciągłego rozszerzenia się granic krajów rozwiniętych gospodarczo, wznoszących aktywnie na rynek światowy. Świat staje się po prostu „cięższym” a saostrażająca się konkurencja utrudnia wchodzenie na nowe rynki, a na wstępie utrzymywanie już zdobytych pozycji. Rewolucja naukowo-techniczna podniosła przy tym poziom wymagań jakościowych jakim winien sprostać eksporter towarów. Nie pomylcie się chyba, stwierdzając że jedynym sposobem dla przewyższenia tych trudności, a zwłaszcza dla krajów wchodzących dopiero szerzej na rynek zagraniczny, jest oferowanie towarów na wysokim poziomie techniczno-jakościowym. Osłaganie takiego po-

Jakość problem nr 1

Mileksowa ocena wniosków, decyzje

WARSZAWA (PAP) — Jak informowaliśmy, w ciągu ostatnich kilku tygodni w Urzędzie Rady Ministrów odbył się cykl spotkań dotyczących problematyki jakości wyrobów, pochodzących z poszczególnych resortów gospodarczych.

W trakcie 12 narad dokonano oceny sytuacji w dziedzinie jakości produkcji w przemyśle: spożywczym, lekkim, maszynowym, maszyn ciężkich i rolniczych, chemicznym, hutniczym, drzewnym, w budownictwie i przemysle materiałowym budowlanych, w CZSR „Samopomoc Chłopska”, CZSS „Spolem”, Centralnym Związku Spółdzielców Pracy oraz w resorcie handlu wewnętrznego i usług.

Jakości produkcji jest nadal niezadowolająca, a konieczne i tak bardzo oczekiwane zmiany na lepsze następują zbyt wolno. Jakość wielu wyrobów jest za niską w stosunku nie tylko do potrzeb społecznych, ale i do potencjalnych możliwości przemysłu. W 1976 r. łączne straty producentów z tytułu niewłaściwej jakości produkcji wyniosły w 16 resortach gospodarczych przeszło 18 mld zł.

Analizie poddano zarówno jakość artykułów, jak i organizację i działalność służb jakości oraz funkcjonowanie czynników ekonomicznych i moralno-politycznych sprzyjających dobrej jakości pracy.

Celem tych spotkań nie była jednak wyłącznie ocena i wymiana uwag. Chodziło o coś więcej: o wyrobienie poglądu na ogólną sytuację i na jej podstawie wypracowanie odpowiednich wniosków. Już w trakcie i w wyniku owych spotkań podjęto wiele decyzji, zarówno doradczych jak i dotaglowanych, zmierzających do poprawy istniejącego stanu. Ustalono też wezwowe kierunki dalszych działań.

Omówiwszy tymi właśnie problemami poświęcając byłą 23 bm. kolejno, tym razem sumując cały cykl narad w URM.

Jej uczestnicy byli zgodni co do tego, że mimo pewnych postępów, sytuacja w dziedzinie

P. Jaroszewicz przyjął S. Orudzewa

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. prezydent RP Lech Wałęsa przyjął w Urzędzie Rady Ministrów wiceprezesa Rady Ministrów S. Orudzewa.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprezesa Rady Ministrów — Jan Szajdak i minister Górnictwa — Włodzimierz Lejczak.

Omówiono sprawy dalszego pogłębienia współpracy przemysłowo-gazowniczej obydwu krajów.

Obecny był ambasador ZSR w Polsce — Stanisław Piłotowski.

Wizyta ministra E. Woitaszka w KRL-D

PHENIAN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Jerzy W. Bajer, donosi, na zaproszenie rządu KRL-D, minister Spraw Zagranicznych PRL Emil Woitaszek przybył 26 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W niedzielę po południu, w stolicy KRL-D, Phenian, rozpoczęła się pierwsza tura rozmów między min. Woitaszkiem a min. Ho Dammem. W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej atmosferze, poruszone zagadnienia pomysłowość rozwoju stosunków dwustronnych, w tym również stan kontaktów gospodarczych między obydwoma krajami. Obie strony omówiły możliwości i perspektywy dalszego

Potrójny sukces załogi „Uchwytów”

Ciąg dalszy ze str. 1

go miejsca w województwie, w konkursie eksporterów „Made in Poland”.

Każda z tych nagród wymownie ilustruje dobrą gospodarkę we wszystkich zakładach „Ponar-Biał” w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Kohnie. Z tym większą satysfakcją wojewodowie: białostocki — Zygmunt Sprycha i łomżyński — Jerzy Zientara odznaczyli zasłużonych pracowników: Mariana Lukianuka, Zygmunta Murawskiego i Antoniego Stanisławskiego — Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Krzyże zasług, odznakę resortowe, związkowe i fabryczne otrzymały 53 osoby, wśród nich były dyrektor naczelny — Zygmunt Różycki.

Rosnąca aktywność załogi „Ponar-Biał” w decydującym o losach przedsiębiorstwa, podkreśliło także inne wydarzenia. Delegacja zarządu ZSMP z Oddziału Uchwytów Precyzyjnych przekazała na ręce ministra Przemysłu Maszynowego — Nikodema Sześcińskiego oraz władz województwa i fabryki „akt patronacki”. Tym samym najmłodszy oddział objęty został patronatem młodzieży, o czym poinformowała Krystyna Marszałek, reprezentująca Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Hasła „Młodzież zawsze z partią” i „Młodzież współgospodarem przedsiębiorstwa” znalazły jeszcze wyraziste potwierdzenie w uroczystym

Wizyta delegacji LWP na Węgrzech

Ciąg dalszy ze str. 1

mosferze Janos Kadar podziękował za przekazane mu przez min. Wojcicha Jaruzelskiego przyjacielskie pozdrowienia od i sekretarza KC PZPR i prosił o przekazanie Edwardowi Gierkowi gorących pozdrowień.

Janos Kadar poruszył szereg ważnych spraw dotyczących wspólnej polityki państw socjalistycznych w zakresie umacniania pokoju i bezpieczeństwa w skali międzynarodowej, a także związanych z budową rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego na Węgrzech.

Minister Obrony Narodowej PRL poinformował o sprawach obronności i sił zbrojnych PRL, a także o niektórych problemach rozwoju naszego kraju.

W tym samym dniu przewodniczący Rady Prezydialnej WRŁ, Pał Łosonoci, uderkowal min. W. Jaruzelskiego Orderem Czerwonego Sztandaru w uznaniu zasług w dziele zacieśnienia polsko-węgierskiej przyjaźni i braterskiej broni — ważnego ogniwia siły obronnej socjalistycznej wspólnoty — Układu Warszawskiego.

Podczas wizyty na Węgrzech delegacja LWP zapoznana się z życiem, szkoleniem i służbą żołnierzy Węgierskiej Armii Ludowej oraz ich dorobkiem.

Min. W. Jaruzelski zaprosił min. L. Czinyego do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Film o bitwie pod Arnhem

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze: Na ekranach kin londyńskich wszedł zapowiadany od wielu miesięcy film Richarda Attenborougha „Nie zdobyty most” („A bridge too far”). Nakręcony ogromnym kosztem i nakładem wysiłków techniczno-organizacyjnych obraz jest poświęcony słynnemu desantowi pod Arnhem, który zakończył się masakrą zranionych tam sił alianckich, w tym polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, dowodzonej przez generała Stanisława Sosabowkiego.

Reżyser Richard Attenborough zgromadził w filmie całą plejadę gwiazd ekranu. Głównymi rolami grają: in. Dirk Bogarde, Michael Caine, Sean Connery, Gene Hackman (gen. Sosabowski), Hardy Kruger, Laurence Olivier, Ryan O’Neill, Robert Radford, Maximilian Schell i Lil Ullmann. Scenariusz oparty jest na dokumencie i książce Conneliusa Ryana na pod tym samym tytule.

Film jest lekko tylko zaważony wątem potępienia decyzji marszałka Montgomery’ego, który nie podjął operacji pod Arnhem skłoniona być wywodzi z amerykańskim generałem Pattonem o przewidywanym zwycięstwie w granicach III Rzeszy. Przygotowany pospieszenie desant zamienił się w rzeź zranionych doborowych dywizji spadochronowych Brytyjczyków, Amerykanów i polskiej brygady. Polska brygada utraciła 24 proc. stanu osobowego. Z dywizji brytyjskiej gen. Urquharta, liczącej 10 tys. ludzi, ocalało 2 tysiące. Jednym z nielicznych generałów, trzęsących oceniających brak szans powodzenia chaotycznie zaplanowanej operacji, był S. Sosabowski, co w filmie zostało wyeksponowane.

W warstwie historycznej film uzyskał mieszane recenzje brytyjskie z powodu ostrości, postawienia problemu zasadności i motywów przeprowadzenia desantu pod Arnhem, natomiast z pozytywnym prądem prasy o watach technicznych obrazu — operowaniu ogromną ilością sprzętu i ludzi. Książki wyniosły ponad 25 milionów dekarów, a w zdzieleniu uczestniczyły jednostki wojskowe kilku krajów.

Wojska rodezyjskie zniszczyły miasto Chioco

ADDIS ABEBA (PAP) — W Maputo poinformowano o skutkach napaści zbrojnej na Mozambik, której dokonały przed tygodniem wojska rodezyjskie. Północną prowincję Tete, będącą celem agresji rasisowskiego reżimu z Salisburii, odwiedziła w tych dniach grupa dziennikarzy. Reporter



USA. Ku-Klux-Klan lat siedemdziesiątych nie posiada już takich uprzedzeń i nienawiści jak w latach dwudziestych, gdy ponad 6 milionów mieszkancom Poludnia skrupuła się pod płonącym krzyżem. Nadają jednak cztery rozgłośnie radiowe stolicy stanu Luizjana nadają programy rasistowskie, a przez zamieszkałe artykuły i treści antymuszuskiej.

NA EDUCIECH: parada ostrodków Ku-Klux-Klanu na ulicach Lakeland na Florydzie; przewodzą jej „Wielki Smok” czyli szef „rucezyj” tej organizacji John Rogers.

CAF — ADN — telefoto

Zmarł A. Witkowski

Wczoraj w czasie pełnienia obowiązków służbowych na XIX Festiwalu Teatrów Polskich Północnej w Toruniu zmarł Andrzej Witkowski — artysta teatru, reżyser, pedagog, dyrektor Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

W SKRÓCIE

BELGRAD — Szef państwa Hibijskiego Mumarar Kadarfi opuścił w sobotę Jugosławię po zakończeniu 6-dniowej oficjalnej wizyty w tym kraju. Na spotkanie w lotnisku w Zagrzebiu przyjechał prezydent Jugosławii Josipn Broz Tito.

PARYŻ — Radio Kampala poinformowało, że prezydent Ugandy, Idi Amin, ponownie zaprzeczył, jakoby dokonał na niego zamachu. Agencja słała mimo to przypuszczenia, że w ostatnich dniach dożył w Ugandzie do zaburzeń, sadząc po stwierdzeniu prezydenta, że „narodził ugandyjski pojmał i rozbroił ludzi wyzokolonych i wysłanych do Ugandy przez imperialistów i „jonyistów”. Amin złożył swe oświadczenie przed grupą czarnych dziennikarzy amerykańskich przybyłych z wizytą w Ugandzie.

RZYM — Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Izraeli, Meir Wilner, przemawiając w Knesecie (parlamencie Izraeli) w imieniu demokratycznego frontu walki o pokój i równoprawienie określił politykę nowego rządu jako prowadzącą do wojny, na Bliskim Wschodzie. Mówca ostro skrytykował wypowiedź M. Begin, że Izrael nie odia ani skrawka ziemi na zachodnim brzegu Jordanu.

SZCZECIN — Niewyukly wypadek miał miejsce na drodze między Starym Czarnowem a Gryficami w woj. szczecińskim. Samochód ciężarowy z przyczepą wjechał w stado owiec należące do Zootechnicznego Zakładu w Doświadczalnym w Kolbachu. Pod kołami samochodu zginęło 38 owiec.

TOKIO — Blisko 60 procent ludności Japonii liczy 12 milionów, mieszka obecnie na ok. 2 proc. powierzchni całego kraju. Władomocni tę opinię w niedziele kancelaria premiera Japonii.

ChRL a Wspólny Rynek

BELGRAD (PAP) — Jak informuje Agencja Tanjuna, na początku lipca br. odwiedzi Chin delegacja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Celem wizyty jest zbadanie możliwości zawarcia pierwszego, długoterminowego porozumienia handlowego. Agencja przypomina, że niedawno w siedzibie EWG w Brukseli przybyła delegacja przedstawicieli banku Chin. Zdaniem Tanjuna, kontakty te wiążące o dalszym zbliżeniu ChRL ze Wspólnym Rynkiem.

Strajk zyciocieli paryskiego metra

PARYŻ (PAP) — Już 27 dni trwa w Paryżu strajk pracowników oczyszczania metra, którzy walczą o płace zapewniające przynajmniej minimalne egzystencji. Stacje i korytaryz metra dosłownie zasypane są makulaturą, różnego rodzaju opakowaniami, resztkami jedzenia. Śmieci utrudniają funkcjonowanie schodów ruchomych. Pojawiają się już szczyry. Co noc brygady pracowników metra zgarniają śmieci na boki, by zmniejszyć

niewbezpieczeństwo pożaru. Zangażowane też lamistrajków, pracujących pod ochroną restrowanych psów. Jest ich jednak niewiele i są w stanie uprzątnąć tylko sześć stacji w ciągu doby. Paryskie metro ma zaś około 350 stacji.

Zyciocieli metra, to prawie wyłącznie imigranci, głównie z Afryki, należący do licznej tu rzeszy tych, którym przypada w udziale praca najbardziej niewdzięczna i najgorzej płatna.

Woda z Antarktydy dla Arabii Saudyjskiej

PARYŻ (PAP) — Wszystkie wskazuje, że w bliskiej przyszłości Saudyjskiej zapotrzebowanie na wodę będzie ogromne. Antarktyda, od dwóch lat trwającym badaniem nad możliwością „transportu” gór lodowych z ołokwium z udziałem ekspertów z wielu krajów, którzy wypowiedzieli się na temat ekonomicznych i technicznych aspektów przedsię-

stało specjalne przedsiębiorstwo „Iceberg Transport International” z udziałem Saudyjskiego, Isrealijskiego, Mohameda al-Fajsała i Prezesa firmy francuskiej „Cleora”. Obecnie, w Marly le Roi pod Paryżem trwa międzynarodowe konsultowanie z udziałem ekspertów z wielu krajów, którzy wypowiedzieli się na temat ekonomicznych i technicznych aspektów przedsię-

Wyrok w procesie o szpiegostwo

KRAKÓW (PAP) — 25 bm. sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Krakowie rozpoznał sprawę przeciwko mieszkańcowi Oświęcimia Tadeuszowi Urbańczykowi, oskarżonemu o zbrodnie szpiegostwa. Sąd uznał T. Urbańczyka winnym działalności szpiegowskiej i skazał go na karę 7 lat pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia praw publicznych oraz przepadek mienia w całości.

NA ZDJĘCIU: fragment jednego z młasteczek namiatowych na festynie WSS w Supraślu. Fot. Krzysztof Swiderski

W mijającym roku gospodarstwo rolnictwo odczuwało braki niektórych artykułów do produkcji. Dotyczyło to głównie węgla, nawozów mineralnych, maszyn rolniczych oraz w mniejszym stopniu — pasz treściwych. Z pewnej perspektywy czasu — gdyż popyt na wymienione środki był najwyższy w okresie jesienno-zimowym — można określić przyczyny występowania napięć w rozwoju gospodarki żywnościowej.

doborów określonych środków. Istnieje konieczność prawidłowego ułożenia ich w terenie oraz oszczędności gospodarowania. Przypatrzmy się, jak te zasady realizował pion spółdzielczości wiejskiej w województwie łomżyńskim. Pomocne w tym względzie są materiały Najwyższej Izby Kontroli, opracowane na podstawie lustracji przeprowadzonych przez inspektorów NIK z Okręgowego Urzędu Kontroli w Białymstoku.

JAK OBLICZANO POTRZEBY

Kontrola wykazała, że opracowane przez Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chlop-

jas jednocześnie potrzeby rolników o 52 tony. Przykładów tego typu było wiele. Obok niewłaściwie sporządzonych bilansów — choć metody są tu dość proste — WZSR obciążona została odpowiedzialnością za nie rozdysonowanie opalu na poszczególne rejon województwa. W IV kwartale ubiegłego roku siedmiu gminnych spółdzielniom zaniżono dostawy węgla i koksu w granicach od 6 do 46 proc.; zaś 16 innych otrzymało od 6 do 58 proc. za dużo. Trudno nawet posądzić odone wiadze o sympatie czy antypatie (np. Szumowo „uprzywilejowane”, a Kolno „zapomniane”), lecz raczej o żywność działają. A także o nieumiejętność.

plonów zbóż, okopowych czy zielonek. Warto jednak pamiętać, że zastosowanie kilograma nawozów mineralnych pod uprawy zbożowe umożliwiło wzrost plonów w granicach od 4 do 8 kg.

CHOMIKOWANIE WCIAŻ MODNE

Kontrola potwierdziła zgłaszane spostrzeżenia rolników o niepravidłowym rozlokowaniu maszyn i sprzętu. Na początku bieżącego roku w Grajewie i Kolnie nie można było nabyć poszukiwanych baterijnych ogrodzeń pastwiskowych, podczas gdy w innych miejscowościach było ich sporo. GS w Łomży odczuwała brak poideł dla trzody

niedobory pasz wynikały z niedostatecznych dostaw. Klasyfikacją przykładem będzie tu GS w Ciechanowcu. Tamtejszy zarząd spółdzielni jako tako dbał o zaopatrzenie macierzystych magazynów w Ciechanowcu; natomiast zupełnie po macoszemu traktował filię w Perlejewie. W miejscowości tej przez 242 dni (od 30 maja 1976 do 28 lutego 77 r.) rolnicy nie mogli nabyć mieszanek dla prosiąt, a przez 90 dni — dla macior. Braki tych pasz w macierzystych magazynach były sporadyczne. Ten przykład jest zresztą odosobniony.

O CO CHODZI?

Przedstawione sposoby gospodarowania deficytowymi środkami do produkcji rolnej w Łomżyńskim nie dotyczą tylko tego województwa. Spółdzielczość wiejska posiada na swoje usprawiedliwienie takie argumenty jak: niedoinwestowanie baz magazynowych, braki wysoko kwalifikowanych kadr czy niespełnianie życzeń zaopatrzeniowych przez jednostki nadrzędne. Nie jednak nie tłumaczy niesolidności a czasem zwykłego braku poczucia odpowiedzialności. Dość tu trzeba niedostateczny nadzór, zarówno ze strony zarządów wojewódzkich jak i administracji państwowej. I chyba nie w tym rzecz, by nasłaniać częstotliwość kontroli. Niezależnie można społukać „kolejki” kontrolujących przed gabinetem prezesa GS czy naczelnika gminy. Po cóż sprawdzać wykonanie błędnych niekiedy decyzji wydanych wcześniej przez tych samych sprawujących? Problem tkwi raczej w udziale spółdzielczości wiejskiej skuteczniejszej pomocy materialno-technicznej, w udziale systemu planowania i zarządzania, a dopiero potem — w konsekwentnym egzekwowaniu wykonawstwa zadań.

HENRYK KIN

CZY TYLKO DOSTAWY?

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że tempo i wielkość przydziałów węgla, nawozów i maszyn rolniczych nie nadążały za rosnącym zapotrzebowaniem ze strony rolnictwa. Postępująca społeczno-techniczna rekonstrukcja wsi i rolnictwa naszego regionu — a tempo jej jest szybsze niż w innych częściach kraju — spotęgowała i tak trudną sytuację w sferze obsługi i zaopatrzenia. Stąd też przy stosunkowo niewysokim poziomie dostaw węgla i nawozów w r. 1976/77 nieradko rolnicy odchodzili od geososkich magazynów z przyswojonym kwitkiem. Nie sprzyjało to, rzecz jasna, rozwojowi produkcji zwierzęcej. Indywidualni producenci mieli podstawy do powątpiewania w rzetelność zawartych wcześniej umów na zakup niezbędnych środków do produkcji rolnej, a także w realność udogodnień, jakie państwo stworzyło dla rozwoju rolnictwa. Fałszywy byłby jednak wniosek, iż niepełne zapotrzebowanie potrzeb rolnictwa w artykule pochodzenia przemysłowego wynikały tylko z niedostatecznych ich dostaw. Znana jest przecież zasada, że w warunkach nie-

Za kulisa handlu

ska' w Łomży bilans opala województwa na lata 1976 i 1977 nie przewidywał rzeczywistego zapotrzebowania wsi na węgiel i koks. Wyliczenia nie uwzględniały konkretnych potrzeb produkcyjnych i hodowlanych rolnictwa oraz mieszkańców wsi. Stanowiły jednak sumę bilansów gminnych, przy opracowaniu których brano pod uwagę rozmiary sprzedaży z okresów minionych, stany zapasów i „na oko” przyjęty wskaźnik wzrostu. W efekcie obliczenia okazały się dużo niższe od faktycznych potrzeb, a także od wielkości odzwierciedlonych dostaw węgla oraz koksu. Z tegoż zatem przesądono brak tych towarów. Co gorsze, pokrzywdzonymi okazali się najczęściej indywidualni producenci rolni i ich rodziny. GS Radziłów zgłosił zapotrzebowanie przewyższające faktycznie należne ilości opanu dla jednostek użytkowniczych o 121,5 tony, zaniża-

chlewnej, chociaż w województwie było ich blisko 1300 sztuk. Ujawniły się przy tym „chomikarskie” ułudzenia łomżyńskich zaopatrzeniowców w inne maszyny i urządzenia rolnicze. W bieżącym roku zamówiono 150 trójfazowych silników elektrycznych, mimo iż zapas ich na koniec 1976 roku wyniósł 686 sztuk, tj. trzy i pół razy więcej niż sprzedano w tymże roku. Podobnie rzecz się miała z przyrządami żniwnymi, kosiarzami konnymi, parnikami itp.

chlewnej, chociaż w województwie było ich blisko 1300 sztuk. Ujawniły się przy tym „chomikarskie” ułudzenia łomżyńskich zaopatrzeniowców w inne maszyny i urządzenia rolnicze. W bieżącym roku zamówiono 150 trójfazowych silników elektrycznych, mimo iż zapas ich na koniec 1976 roku wyniósł 686 sztuk, tj. trzy i pół razy więcej niż sprzedano w tymże roku. Podobnie rzecz się miała z przyrządami żniwnymi, kosiarzami konnymi, parnikami itp.

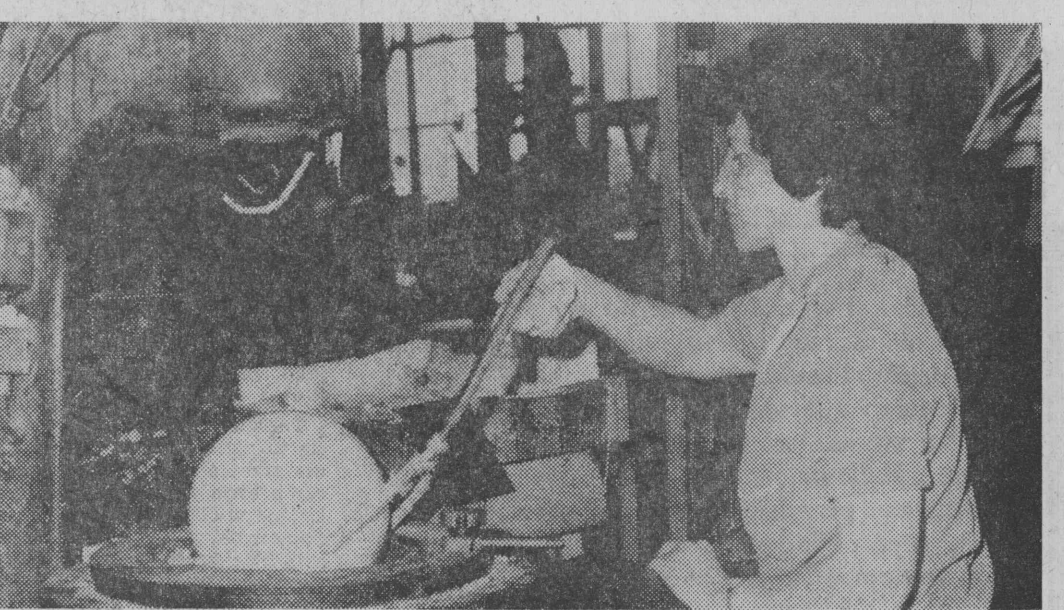
CO Z TEGO WYRSNIE?

Równie sporo zastrzeżeń zgłosił kontrolujący do prawidłowości gospodarki w nazwami sztucznymi. Znacznie różnice w ilości sprzedanych nawozów między poszczególnymi gminami spowodowały, że w jednym rejonie na 1 kg azotu rolnicy zastosowali 2,8 kg potasu, a w innym tylko 0,6 kg (powinno być około 1,3). Nie wszędzie przy tym zadbano o prawidłowe warunki przechowywania nawozów. Np. w GS Śniadowo warte strumienie wody skutecznie wypływały z potasową (brak rowków, odwadniających wokół kopców), tam też dopuszczono do zbrzydnienia tony superfosfatu pylatego.

chlewnej, chociaż w województwie było ich blisko 1300 sztuk. Ujawniły się przy tym „chomikarskie” ułudzenia łomżyńskich zaopatrzeniowców w inne maszyny i urządzenia rolnicze. W bieżącym roku zamówiono 150 trójfazowych silników elektrycznych, mimo iż zapas ich na koniec 1976 roku wyniósł 686 sztuk, tj. trzy i pół razy więcej niż sprzedano w tymże roku. Podobnie rzecz się miała z przyrządami żniwnymi, kosiarzami konnymi, parnikami itp.

FILIA NA MARGINESIE

Jeszcze kilka słów o gospodarce paszami treściwymi. Tych — na przełomie minionego roku — nie powinno brakować. Zaopatrzenie w mieszanki pasz treściwych uległo już w IV kwartale 1976 roku radykalnej poprawie. Nie wszędzie bynajmniej



Wszędzie jest gorąco, nawet przy chłodzeniu szkła. NA ZDJĘCIU: Olga Oksztel przy pracy.

Gorąco jak w... hucie

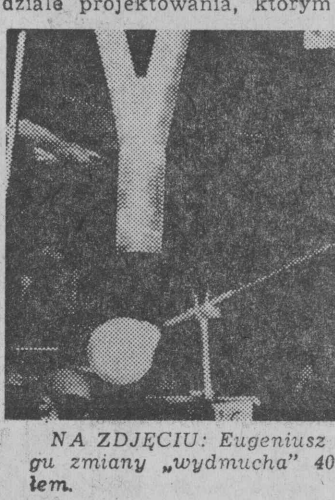
Kiedy słupek termometru wskazuje 25 stopni Celsjusza, przy piecach w Hucie Szkła panuje ponad 40-stopniowa temperatura. Rozpalone do czerwoności szkło w wanny z 1200 stopni C. Z pieców bucha żar i niewiele pomogą otwarte w suficie świetliki i wodne zasłony przy otworach wyrobowych. Jest gorąco i duszno. A produkcja szkła idzie normalnie, tak jak w innych porach roku. Najtrudniej zniesie to 6 godzin pracy na pierwszej i drugiej zmianie. Uległ przynajmniej godzinie nocnej. ROMAN BOROWIEC pracuje w tym tygodniu na nocnej zmianie, ale FELIKS MOCARSKI i EUGENIUSZ MACKIEWICZ zmagają się z upałem w ciągu dziennej zmiany.

Mackiewicz nabiera na „piszczy” blisko trzy kilogramy masy szklanej, w której formuje klosz. Waży 2 kilogramy, reszta idzie w odpady. Ruchy rąk ma skoordynowane i pewne. Masa szklana, z której zespół Mackiewiczów wydymucha na zmianie 400 kloszy, waży 800 kg. Przy formach siedzą kobiety, przeważnie młode dziewczęta. Gorące formy posypuje się specjalną „mąką”, lub okłada się strząkami. Od pieca rozchodzi się nieznosny żar, dymią palone strużki. Inne kobiety, a wśród nich i Olga Oksztel, zatajają kłose w zimnej wodzie, dla ochłodzenia. Aby znieść wysoką temperaturę, załoga otrzymuje napoje chłodzące, mleko, kawę. O warunki socjalne załogi dba rada zakładowa. Przewodniczącą, Henryk Gittel, sam przez 28 lat wydymuchiwał szkło, zna więc z własnego doświadczenia uciążliwość tej pracy, szczególnie latem. Co kwartał dokonuje się przeglądu stanowisk pracy, a dwa razy w roku sprawy socjalno-bytowe omawia się na sesji KSR.

Robotnicy mają jednak powody na narzekanie. W nowym zakładzie zdarzają się awarie, które mająć tak produkcji i wpływają ujemnie na warunki pracy.

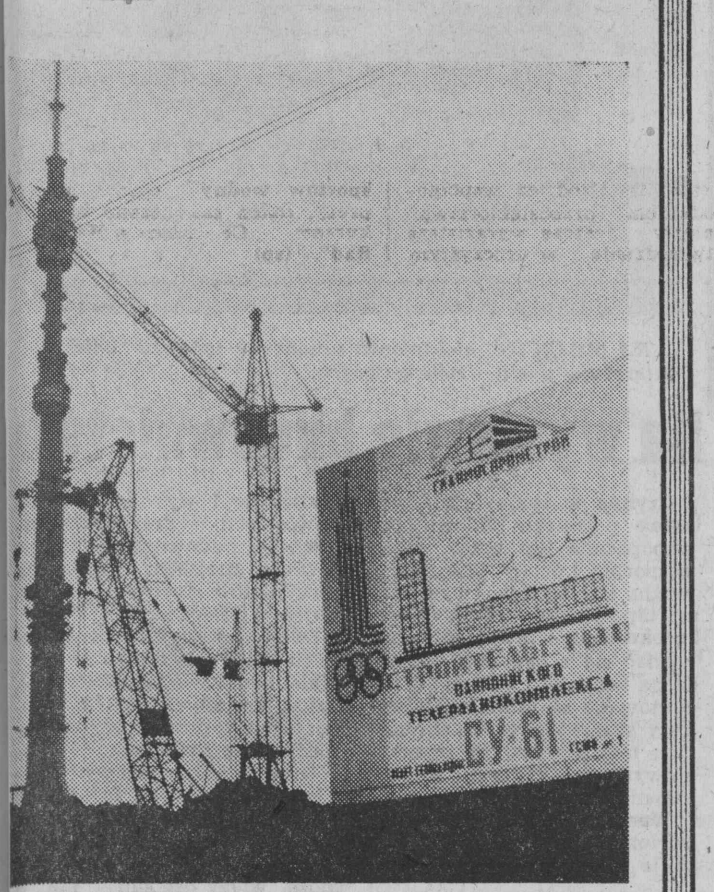
Wyroby Huty Szkła zdobywają wciąż nowych nabywców. Już dawno Włochy przestały być jedynym odbiorcą lamp oświetleniowych. Dzisiaj szkło oświetleniowe Huty wędruje w kontenerach do Kanady, Belgii, Holandii, RFN i — ostatnio — do USA. W dziale projektowania, którym kieruje Jerzy Becela, opracowuje się nowe projekty. W czerwcu wdrożono do produkcji 15 nowych wzorów lamp, niektóre z ładnego stylizowanego szkła, robione pod wciąż modny styl retro. Teraz właśnie trwają przygotowania do uruchomienia produkcji kin-kietów i żyrandoli tzw. jednopunktowych, na jeden klosz. Są bardzo efektowne i funkcjonalne.

W starej hucie, gdzie wyrabia się szkło gospodarze, saniemano już produkcji wyrobów o uduimionych wzorach i kształtach. Na przykład szklanki powracają do dawnych norm, bo właśnie takie jest zapotrzebowanie rynku.



NA ZDJĘCIU: Eugeniusz Mackiewicz mimo upału w ciągu zmiany „wydymucha” 400 sztuk kloszy ze swoim zespołem. Fot. Z. Zaremba

Z zagranicy



W Moskwie w pobliżu popularnej stacji przekąskowej w Ostankino powstaje nowe centrum radiotelewizyjne, które będzie obsługiwało Olimpiadę. CAF — TASS Moskwa 80.

Telegramy z ZSRR

NAUKOWCY RADZIECY opracowali geologiczną mapę Uralu. Objęmuje ona obszar od Morza Karańskiego na północy — aż do Jeziora Aralskie na południu. Obok głównego pasu — uralskiego uwzględniono tu przygłębie obszary zachodniej Syberii oraz platformy wschodnioeuropejskiej. W ZSRR rozwijają się badania w zakresie tzw. biologii. Przy poszukiwaniach urzędów mineralnych prowadzi się badania chemizacji podziemnych wód. Koncentracja określonych substancji w tych wodach może być cenną wskazówką dla dalszych poszukiwań. Podobnie wykorzystuje się rośliny. Niektóre gatunki roślin związane są obecnością określonych kładników mineralnych. Inne rośliny kumulują w sobie pewne pierwiastki. Dzięki roślinom odkryto m. in. złoża miedzi w Kazachstanie, molibden w Armenii, nikiel i kobalt na Uralu. Naukowcy wyodrębnili ok. 40 gatunków roślin przydatnych dla geologii. W MOSKWIE — przy szosie Dimitrowskiej — rozpoczęła się wkrótce budowa nowych dzielnic (PAP)

W trzech zdaniach

Kilka tysięcy lat temu rzeki te były bardziej kręte i płytkie niż dzisiaj. Wskaźnik robotniczych możliwości podjęcia studiów, wprowadzono w woj. katowickim interesująca forma informacji. W większych zakładach pracy odbywały się spotkania, na których przedstawiciele szkół wyższych mówili na temat kierunków nauki, perspektyw zawodowych i warunków socjalnych w czasie studiów. Spotkania takie odbyły się m. in. w hutach „Baldon” w Katowicach i im. Cedlera w Sosnowcu, i Tarnobrzkiej Fabryce Urządzeń Górniczych „Zagór”. (PAP)

Stoimy z Andrzejem Wolańskim, kierownikiem administracji osiedla „PRZYDOROWEGO” przy czym, co niedawno było wymiennikiem ciepła, a jest już tylko złomem. Jak zwykle korozja i jak zwykle zaczyna się pielgrzymki lokatorów. Płacą za ciepłą wodę i chcą ją mieć, a tu w ciągu czterech miesięcy trzeba było wymienić już 32 wymienniki.

Wyobraź pan sobie taki gorący okres bez gorącej wody w siedmiu na dzień — sześć bloków? — Wyobraź sobie nie tylko to ale i ciąg dalszy. Lokatorzy atakują administrację, administracja — wykonawcę, czyli Białostocki Kombinat Budowlany, kombinat — podwykonawcę, podwykonawca — producenta. W międzyczasie — jak to pisał w listopadzie „Gazeta Współczesna” — wychodzi sprawa arbitrażowa pomiędzy spółdzielnią i Białostockim Przedsiębiorstwem Instalacji Sanitarnych, Salomonowym wyrokiem dzieła koszty na połowę, w efekcie — płaci lokator.

Wymiennik ciepła jest stosunkowo prostym urządzeniem, a z takimi — jak wynika z doświadczenia — najgorzej. Składa się z rury o dużej średnicy i wewnętrznego spłotu przewodów o mniejszych przekrojach. Tymi ostatnimi czyli węzłowicą przepływa woda z elektrociepłowni i grzeje tę wodociągową, omywającą zewnętrzną stronę „płaszczka”.

GRZEJE ALBO NIE GRZEJE

Woda jest agresywna, szczególnie ta z ujęć powierzchniowych. Rurki wymiennika już po kilku miesiącach użytkowania wyglądają (wskutek korozji) jak sito. Woda z sieci ciepłowniczej, która miała płynąć swoim obiegiem i przekazywać ciepło, zaczyna mieszać się z wodociągową. Lokator odkrywa kran, widzi brunatną, zawieszoną ciecz i słusznie podnosi alarm. Zresztą nie tylko wtedy. „Panie redaktorze — słyszę przez telefon zrytowany głos mieszkańca Białegostoku. Czy to nie jest marnotrawstwo? — Żeby doczekać się w kranie ciepłej wody, trzeba przez kilka minut wypuszczać zimną. Chyba nas nie stać na taką rozrzutność!” Najtrudniej poradzić sobie z korozją elementów wymiennika. Przyspieszają ją dodatkowe wahania temperatury wody, a zwłaszcza ponad te krytyczną — 60 stopni. U odbiorcy temperatura nie powinna przekraczać granicy 40 do 55 stopni. Elektrociepłownia jest w stanie skutecznie stabilizować temperaturę na tym poziomie w sezonie letnim, gdy pracuje przede wszystkim dla tych potrzeb, ale gdy rozpocznie się sezon grzewczy i zacznie funkcjonować sieć centralnego ogrzewania, problem komplikuje się. Trzeba instalować urządzenia do automatycznej regulacji i mniej lub bardziej skutecznie działające zawory, sprawdzane dotychczas za granicą. Na mocy specjalnych decyzji ograniczających

Marzenia o ciepłej wodzie

import uruchamiana jest z niemałym trudem ich krajowa produkcja. Tyle, że brakuje... wytwórców. PO CO NAM TO BYŁO? Cały ten galimatias spraw referowany przez Józefa Zdunika z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku, prowokuje pytania: po co nam wymienniki, co decyduje o ich coraz powiększającym zastępowaniu, jeśli tyle z nimi kłopotów? Płecyki gazowe, czy jak kto woli łazienkowe baterie nie mogą być stosowane powszechnie. Nie wszędzie doprowadzona jest sieć gazownicza, a i rachunek ekonomiczny przemawia na korzyść wymienników. Wystarczy wspomnieć o znacznie niższych kosztach opalu zużywanego przez ciepłownię, niż przez zespół indywidualnych użytkowników, czy o eliminacji sporych kosztów produkcji płecyków gazowych. Jesteśmy więc na wymienniki ciepła poniekąd skazani. W samym Białymstoku prawie 480 baterii, zawierających po trzy do

Wymienniki do wymiany

pięciu elementów. Z tych prawie dwóch tysięcy jednostek każda może ulec awarii. Mamy więc skalę problemu, jeśli liczbę te przemnożymy przez kilkudziesięć odbiorców ciepłej wody. W dodatku z dnia na dzień przybywa następnych, w miarę jak przekazywane są do użytku nowe bloki mieszkalne. Przeciętą żywotność urządzenia powinna sięgać dwóch lat. Taki w każdym razie okres bezawaryjnej pracy gwarantować miał główny producent: Zakłady Urządzeń Komunalnych w Stąporkowie. Tymczasem producent nie gwarantuje absolutnie nic, a urządzenia przede wszystkim ze względu na niewłaściwy materiał konstrukcyjny, wytrzymują nie dłużej jak pół roku. Mnożą się sprawy arbitrażowe, bo BPIS nie mając gwarancji od wytwórcy, sam nie chce takiej gwarancji wystawić, czemu trudno się dziwić. Ten dwuletni okres pseudogwarancyjny od chwili zamontowania wymiennika do momentu zajęcia usuwania awarii i konserwacji przez wyspecjalizowane WPEC, każdy znający problem lokator rad by skrócić do minimum. Fachowcy z Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej radzą sobie w miarę szybko i — co równie ważne — są w stanie zregenerować lub uzupełnić brakujące detale, a nawet całe wymienniki, których skromne dostawy uzupełniane są pro-

POLOWANIE NA ŻURAW

Raczą się więc obietnicami Zjednoczenia i udają, że nie wiedzą. Większy w tym roku o 30 mln zł plan, przyjęli po nowych zapewnieniach. Tymczasem żuraw, o który zabiegali pojechał gdzieś do Bielska Podlaskiego. W razie potrzeby może z niego korzystać — zapewniono. Można sobie wyobrazić taką ofertę, gdy z powodu awarii kilka białostockich bloków pozabawionych zostanie ciepłej wody, a oni będą w Bielsku szukać żurawia. Zrozumiałe jest więc, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej nie chce i nie może podjąć się gwarancyjnych napraw wymienników ciepła. Sytuacja, acz skomplikowana, nie jest jednak beznadziejna. Problem z ciepłą wodą daje się w miarę mieszkańcom prawie całego kraju. Toteż szybko przybywa nowych koncepcji i rozwiązań technicznych, które zapewne już za kilka lat pozwolą lokatorom zapomnieć o problemie wymienników. Trwają próby zastosowania specjalnych zasobników. Woda podgrzewana w wymiennikach trafia do mieszkań dopiero za ich pośrednictwem. Umożliwia to utrzymanie jej właściwej temperatury, co nie jest oczywiste przy zastosowaniu wymienników przeciwprądowych (przy dużym poborze mają stosunkowo niewielką wydajność i woda pozostaje chłodna). Wykorzystuje się też podgrzewacze stosowane dotychczas w mieszczynie — z dużym powodzeniem. Zakłady w Stąporkowie już rozpoczęły produkcję urządzeń opartych na tej zasadzie działania. Każde z nich zastępuje trzy tradycyjne wymienniki. Niektóre z 20 zakupionych do Białegostoku sprawdzają się już na osiedlu „Piasta”. Prawdziwa przyszłość zaopatrzenia osiedli w ciepłą wodę leży jednak w budowie tzw. węzłów grupowych. Jeden obsługuje cały zespół budynków mieszkalnych. Dzięki scentralizowanemu położeniu elementów, centrala ułatwia obsługę, nie smuszając (w razie awarii) do odłączania całych budynków od instalacji. Oszczędza też powierzchnię i miejsce, które zamiast na wymienniki mogą być przeznaczane na inne cele. Pierwszy taki węzeł powstaje w Białymstoku na osiedlu „Centrum II”. Nie jest to może najlepsze rozwiązanie z punktu widzenia mieszkańców mieszkaniowego (dodatково obiekt z dość skomplikowanym wyposażeniem), ani architektów (wątpliwa ozdoba osiedla). Niemniej zdecydować powinien interes mieszkańców, a ten w oczywisty sposób określa celowość takiego rozwiązania. Próby „udrożnienia” problemu ciepłej wody powinny już niebawem przynieść radykalne zmiany. Nie ma jednak rozwiązań idealnych. Dlatego nowatorskim propozycjom, inicjatywom lub adaptowanym przez dział programowania pod kierunkiem Mieczysława Kucharskiego, towarzyszyć powinny bardziej zdecydowane przedsięwzięcia ze strony jednostki nadrzędnej. Ludzi nie można wciąż karmić obietnicami bezporcy. ANDRZEJ POLAKOWSKI

„ZGODA” buduje

Trafiłszy w OLSZEWIE na wyjazdowe posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Produkcyjnych. Zupelnie robocze spotkanie z miejscowymi spółdzielcami. Na porządku stanęło wiele problemów — jak radzić sobie z budownictwem wobec zbyt szczyplych możliwości przedsiębiorstw wykonawczych; jak zwiększyć obsadę bydła i trzody i mieć większą wydajność z pól; co zrobić, żeby spółdzielnie aktywniej przejmowały i zagospodarowały grunty PFZ.

Z budowaniem, to jest — nas tak, jak widzicie — mówi kierownik produkcji, MIECZYSLAW MICHALSKI. Rozgrzebano podwórza, domy dociągnięte do stanu surowego i... nie się dalej nie dzieje. Piskie PBRol. weszło z robotą jesienią ubiegłego roku i dobrze będzie, jeśli przy tym tempie skończy ją na jesień przyszłego. Ale co tu krytykować — trzeba raczej uzbroić się w cierpliwość. Mają dwadzieścia kilka placów budowy naraz i na każdy przypada po kilku pracowników. Zrywają ludzi to tu tam — gdzie najpilniejsze. Nam marzy się, żeby mieć jak najszybciej wybetonowane drogi dojazdowe w podwórzu, z kłombami i trawnikami w środku, żeby dać ludziom wygodne mieszkanie i nowe budynki dla inwentarza. Więc trzeba zabiegać o żywiołowość wykonawców.

Spółdzielcy nie czekają bynajmniej z założonymi rękami. Co mogą, robią sami. Własna grupa remontowobudowlana, istniejąca od kilku lat, wykonała „małą mechanizację” w nowej oborze, adaptowała na chlewnię macior stary budynek z PEZ i wybudowała przy nim dwie nieduże tuczarnie. Przeprowadza remonty w mieszkaniach spółdzielców i pomaga w realizacji inwestycji zleconych.

Uruchomiono nawet produkcję siatki ogrodzeniowej, żeby metodą (znaną zresztą powszechnie: „ty mi sprzedasz to, a ja ci odstąpię co innego”) zapewnić sobie trochę deficytowych materiałów budowlanych i instalacyjnych czy części zamiennych do maszyn.

W ważniejszych wszakże sprawach potrzebna siła wyższa. Od kilku np. lat spółdzielcy w Olszewie zabiegają o wybudowanie drugiej brojelni na kilkanaście tysięcy sztuk. Pomógłby im ona dochody, dała zatrudnienie kłobietom, no i mięso na rynek. Jest na to zgoda władz, są limity, jest

już nawet wstępne porozumienie z zakładami jajczarko-drobiarskimi w Suwałkach. Sprawa rozbija się o brak energii. Trzeba tu wpiąć zbudować nową linię elektryczną, bo stara przeciążona do granic wytrzymałości. A plany rejonu energetycznego w tym względzie nie są jeszcze bliżej sprecyzowane.

Wśród siedmiu spółdzielni produkcyjnych w Suwałkiem, RSP w Olszewie należy do najstarszych. I do najlepiej pracujących. Rozwiązana pochoinnie w polowie lat pięćdziesiątych powstała ponownie w 1959 r. dzięki piątce najbardziej wytrwałych, którzy nie godzili się z zaprzeczaniem dotychczasowego dorobku — przekonani, że spółdzielcze gospodarowanie ma w Olszewie rację i szansę. Należał do nich m. in. Eugeniusz Krajewski — dzisiaj produjący traktorysta i członek zarządu, głowa jednej z najliczniej-



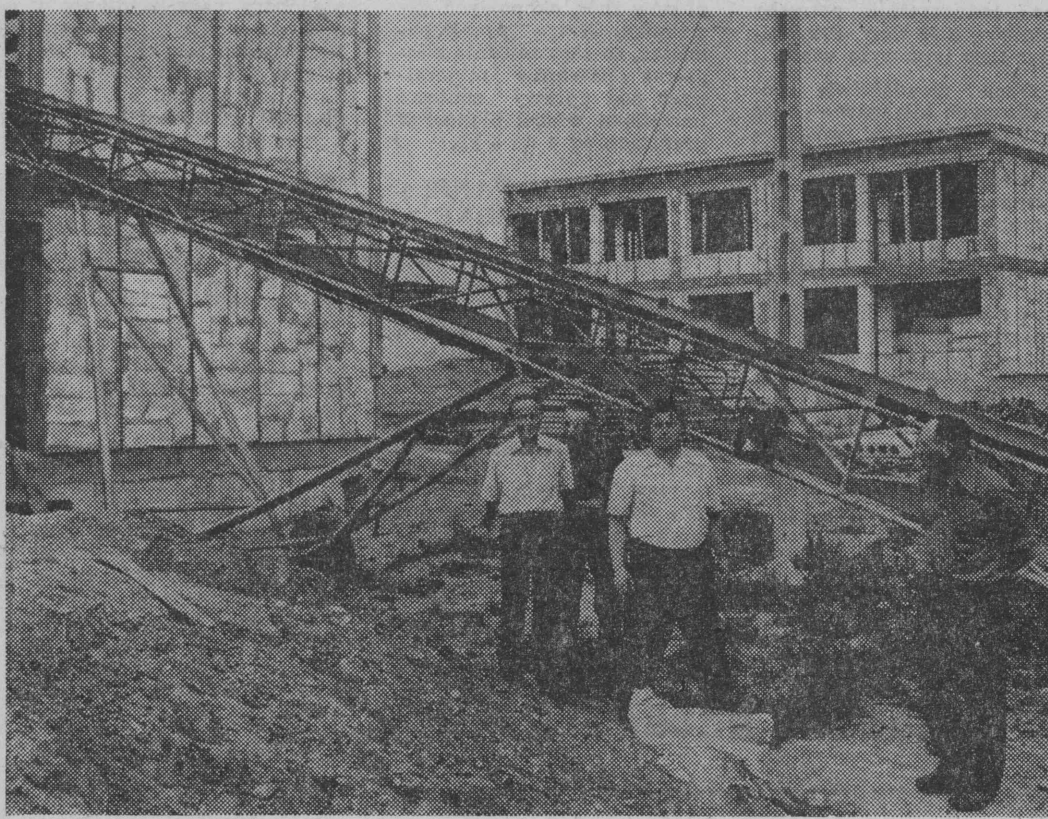
Specjalnością spółdzielni produkcyjnej w Olszewie jest bydło mleczne i odchów cieląt.

szych rodzin spółdzielczych. Z osmiorga dzieci pięcioro jest już na swoim, w tym trójka jako pracownicy spółdzielni. Reszta — w szkołach.

Takich przykładów znajduje się tu dzisiaj wiele. Spółdzielnia zreszta 40 rodzin (to znaczy prawie wszystkie zamieszkujące w Olszewie), a razem z domownikami — ponad 90 osób. Większość pracowników urodzona w latach 1940—57. Nie wyjeżdżają stąd, choć mają możliwość, bo widzą dla siebie perspektywę w najbliższym czasie. Spółdzielca średnia dniówka — jak wyszło na ostatnim rozliczeniu — wyniosła 212 zł. To znaczy więcej, niż często w budownictwie, transporcie czy przemyśle. Młodym — w pierwszym rzędzie małżeństwom — przrzeczono nowoczesne mieszkania w agrosiedle i pomoc w ich wyposażeniu.

We wsi jest sklep, poczta, punkt lekarski, klub rolnika. Położona na szlaku turystycznym ma dogodne połączenia komunikacyjne (PKS i PKP) z pobliskimi Mikołajkami i Mrągówem, z Głymiem, Orzyszem i Elkiem. W bliskich planach — wybudowanie w osiedlu domu socjalnego ze stołówką i kawiarnią, a przy drodze — zajazdu turystycznego. I dziwić się, że młodzież nie ucieka?

Do najważniejszych corocznych spotkań spółdzielców — nie tylko w Olszewie — należą podsumowania efektów pracy minionego roku, odbywające się na przełomie stycz-



„Zgoda” funduje swym członkom — w pierwszym rzędzie młodym małżeństwom — do dalszej hodowli lub opasu w gospodarstwach państwowych i rolników.

nia i lutego. U nas — mówi przewodniczący Spółdzielni, Stefan Pizon — spotkania „na rozliczeniu” należą do najbardziej rodzinnych. Zaoraszamy wszystkich spółdzielców, także weteranów i rencistów. Organizujemy występy artystyczne i potańcówki. Bo jak sięgam pamięcią, w ostatnich dziesięciu latach przyróżniczeń nie mieliśmy. Może z wyjątkiem 73. bardzo mokrego roku, kiedy były duże straty w zbożach i musieliśmy się napelnić sił. Właśnie kończy się napełnianie silosu zieloną z ponad 30 ha łąk, a nie opodal dosusza się na „koźlak” dorodna mieszanka lucerny z trawą. To tylko najbardziej rzucające się w oczy przejawy troski o paszę.

W tym roku mają na polach do zbioru, nie licząc okopowych, 24 ha żyta, 67 ha pszenicy, 10 ha jęczmienia, 30 ha mieszanki zbożowej i tyleż kukurydzy. Ubiegłoroczne piony zbóż (po przesorowaniu i dosuszeniu) przekroczyły średnio 39 q z hektara, a pszenicy 41. Tegoroczne — jak przewidują — powinny być jeszcze wyższe.

Spółdzielcy — warto o tym naświetlić — wyłożyli ponad 600 tys. na budowę asfaltowej drogi Olszewo — Szymonka i pracowali przy niej w czynnie społecznym, urządzili teren wokół szkoły i świetlicy wiejskiej. Miejsce organizacje polityczne i społeczne — dzięki aktywności spółdzielców — należą w gminie do najprężniejszych.

do dalszej hodowli lub opasu w gospodarstwach państwowych i rolników.

Trzoda — około 450 sztuk, w tym ponad 50 macior — to drugi kierunek hodowli. A również liczy się i to, co każdy z członków odchowuje u siebie indywidualnie.

Spółdzielcy zabiegają, by ten pokazny przychód — wspólny i indywidualny — wykarminić we własnym zakresie. Właśnie kończy się napełnianie silosu zieloną z ponad 30 ha łąk, a nie opodal dosusza się na „koźlak” dorodna mieszanka lucerny z trawą. To tylko najbardziej rzucające się w oczy przejawy troski o paszę.

Spółdzielcy — warto o tym naświetlić — wyłożyli ponad 600 tys. na budowę asfaltowej drogi Olszewo — Szymonka i pracowali przy niej w czynnie społecznym, urządzili teren wokół szkoły i świetlicy wiejskiej. Miejsce organizacje polityczne i społeczne — dzięki aktywności spółdzielców — należą w gminie do najprężniejszych.

To co już mamy — słyszę od sekretarza POP, głównego księgowego, Mikołaja Sztydy — daje satysfakcję, ale wyos-

trza spojrzenie w przyszłość. Trzeba przecież działać bez zaniania lotów. Chcemy wybudować jałownik, bukiacznik i chlewnię macior, żeby zlikwidować produkcję i nadać hodowli jeszcze większe tempo, chcemy mieć nowoczesne agrosiedle, pracować i mieszkać w otoczeniu uporządkowanym i estetycznym. Wszystko to zależy od jednoci — w myśleniu i działaniu.

Właśnie nasza poprzedniczka z lat pięćdziesiątych miała w swym szyldzie „Jedność”. Myślimy o odróżnieniu przyjeździe nazwę „Zgoda”. Ale przecież treść tych słów jest ta sama. A stare porzekadło, że „Zgoda buduje...” będzie zawsze aktualne.

Mamy do czynienia z ludźmi, z nowo wstępującymi członkami. Wciąż musimy więc przypominać o tym naszym szyldzie — starym i nowym. Bo jak chcemy budować naszą spółdzielnię coraz szybciej i lepiej, to musi być jednoci i zgoda. Z jeszcze głębszym zrozumieniem tych słów i podejściem niż dotychczas.

SYLWESTER BARSKI
Fot. Z. LENKIEWICZ

Ze znakiem „Made in Poland” Finał konkursu eksporterów

Od kilku lat Rada Główna FSZMP, Polska Izba Handlu Zagranicznego i redakcja „Sztandaru Młodych” organizują konkurs pod nazwą „MADE IN POLAND”, w którym premuje się załogi przedsiębiorstw i zakładów spółdzielczych za przedsięwzięcia, mające na celu zwiększenie produkcji eksportowej. Wśród kryteriów oceny najważniejszym jest wzrost produkcji eksportowej w produkcji sprzedanej (w stosunku do poprzedniego roku). Bierze się również pod uwagę takie wskaźniki jak: przekroczenie udziału produkcji eksportowej w stosunku do średniej w branży, poprawa opłacalności eksportu. Nagradza się za inicjatywy młodzieży w tym zakresie.

Oceny zadań konkursowych realizowanych przez zakłady produkcyjne w ubiegłym roku dokonała komisja powołana przy Oddziale PIIZ w Białymstoku. Do turnieju eksporterów przystąpiło 25 zakładów w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim, przy czym warunki konkursu spełniło 18 jednostek. Łączna wartość produkcji eksportowej uczestników konkursu w 1976 roku wyniosła około 49 proc. wyrobów wytwarzanych na rynku zagranicznym w naszych trzech województwach.

Na liście laureatów konkursu „Made in Poland” znalazły się przedsiębiorstwa i zakłady spółdzielcze, w większości dobrze znane na krajowym rynku, których towary cieszą się uznaniem w zagranicznych odbiorców. Obok przedsiębiorstw dysponujących dużym potencjałem produkcyjnym nagrodzono małe zakłady — ich wyroby są również poszukiwane i mają dobrą markę.

Pierwsze miejsce wśród zakładów województwa białostockiego zdobyła Fabryka Przyrządów i Uchwyłów, drugie miejsce — Białostockie Przedsiębiorstwo Nasienne, a trzecie — ZPW im. dyr. Sierżana w Białymstoku. W województwie łomżyńskim pierwsze miejsce przypadło Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży, drugie miejsce zajęł Zakład Przetwórstwa Mięsnego WZSR w Wysokiem Mazowieckiem, na trzecim znalazła się Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Łoś” w Łomży, a na czwartym miejsce zajęła Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Łoś” w Łomży. W województwie suwalskim pierwsze miejsce zdobyła Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Łoś” w Łomży, drugie miejsce zajęł Zakład Przetwórstwa Mięsnego WZSR w Wysokiem Mazowieckiem, na trzecim znalazła się Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Łoś” w Łomży.



NA ZDJĘCIU: efektywnie urządzone wnętrza mieszkań interesują wielu zwiedzających.

Na wystawie budownictwa

Czynna w stolicy stała wystawa polskiego budownictwa wzbogacana jest przez nowe ekspozycje i działy. Obejrzeć tu można różnorodnie wystawione, tapety, nowoczesną stolarkę okienną i drzwiową, zapoznać się z całkowicie urządzonej łazienki i kuchni. Prezentowane są także prefabrykaty stosowane w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym, rolniczym i wodno-inżynierskim.

Warszawska ekspozycja ma wieloletnie znaczenie. Informuje społeczeństwo oraz projektantów i wykonawców o nowościach, przygotowywanych dla budownictwa; będzie również miejscem szkolenia specjalistów na specjalnych kursach i seminariach. Swoje ekspozycje zamierzają tu także zorganizować centralne handlu zagranicznego, zajmujące się eksportem i importem wyrobów, maszyn i urządzeń budowlanych.

Organizator wystawy — Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa zaprasza wszystkich zainteresowanych do zwiedzania ekspozycji. Być może, wielu osobom ułatwi to urządzenie własnych mieszkań tym bardziej, że na miejscu, w punkcie informacyjnym uzyskać można dane o wszystkich prezentowanych ekspozycjach oraz bezpłatne wydawnictwa informacyjne.

W tej sytuacji Ośrodek Badańczo-Rozwojowy Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego Lesniewca w swych założeniach techniczno-ekonomicznych idzie w kierunku poszukiwania lasów w oparciu o krajowe źródła transportu „Stary” i „Jelce” i w niedłuktęj przyszłości licencyjne „Stary” i „Jelce”. I tu właśnie szerzący się rola lasownictwa „Hamech”, który współpracuje polskie samochody w odpowiedni sprzęt (wciągarki do bal drzewnych, hydrauliczne chwytaki ściętych pni, czy przycepy).

Całkowicie rozbudowany zakład w Hajnówce nie zwiększyłby liczebności swej załogi w stopniu, jaki mógłby wynikać z dynamiki jego rozwoju. Porównując terocyczny plan produkcji wynoszący 200 mln zł i perspektywę — kiedy to „Hamech” po całkowitym zakończeniu rozbudowy osiągnąłby wartość rocznej produkcji ok. 1,5 mld zł — można by sądzić, że stosownie do tego wzrosła ilość zatrudnionych w nim ludzi. Postawienie na nowe technologie i automatyzację w zakładzie umożliwi zatrudnienie znacznie mniejszej ilości pracowników, niżby to wynikało z przedstawionego porównania.

Gdy realizacja tych założeń stanie się faktem, hajnowski „Hamech” będzie jednym z największych zakładów produkcyjnych woj. białostockiego i pierwszym w kraju w grupie przedsiębiorstw, zajmujących się wytwarzaniem maszyn dla leśnictwa.

RADA na cenzurowanym

Co sądzą mieszkańcy gminy o swojej radzie narodowej? Czy mają wpływ na treść podejmowanych przez nią uchwał, a przynajmniej czy wiedzą, o jakich sprawach decyduje się na sesjach?

W gminie RYN szukał odpowiedzi na te pytania Zenon Czarnocki, autor pracy magisterskiej poświęconej tutejszej radzie narodowej miasta i gminy. Praca, napisana w ub. roku pod kierunkiem wybitnego znawcy prawa państwowego prof. dr Sylwestra Zawadzkiego jest oparta na badaniach ankietowych. Autor zebrał dane od 50 mieszkańców Rynu i 50 z wsi, w wszystkich sołectwach leżących na terenie gminy.

Czy radni troszczą się o swoje środowisko, czy liczą się z nim? Władze administracyjne i czy szerokie kompetencje urzędu miejsko-gminnego po reformie z 1972 r. pozwalają na sprawne i skuteczne załatwienie spraw obywateli? Przeważająca większość odpowiedziała na wszystkie pytania — tak. Świadczą o tym o zaufaniu, jakim społeczeństwo obdarza swoich przedstawicieli.

Czy znasz terminy sesji swojej rady narodowej? W miesiące mniej niż jedna trzecia odpowiada, że nie. Za to na wsi nie znają aż 42 osoby. Jeśli przyjąć za autorem, że reszta odpowiadających to sołtysy i pracownicy gminy, okazuje się, że o terminach sesji nie wie nikt, kto nie musi wiedzieć... Tu uwaga: w gminie Ryn nie podaje się do publicznej wiadomości ogłoszeń o czasie, miejscu i tematyce obrad rady, co stoi — warto

Nasi dłużnicy

3 marca br. zamieściliśmy reportaż pt. „DROGA”. Tematem był spór o drogę między dwiema rodzinami we wsi Łusiewo Wielkie. W oparciu o bliźniacze pomiary geodezyjne dostarczone przez Rejonowe Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych w Wysokiem Mazowieckiem, Sąd Rejonowy w Zambrowie powziął decyzję uniemożliwiającą jednej ze stron prosty dojazd do działki siedliskowej. Zgodnie z art. 177 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego Redakcja dostarczyła reportaż wymienionym instytucjom z prośbą o ustosunkowanie się do poruszonych problemów. Do dzisiaj jednak reakcji brak.

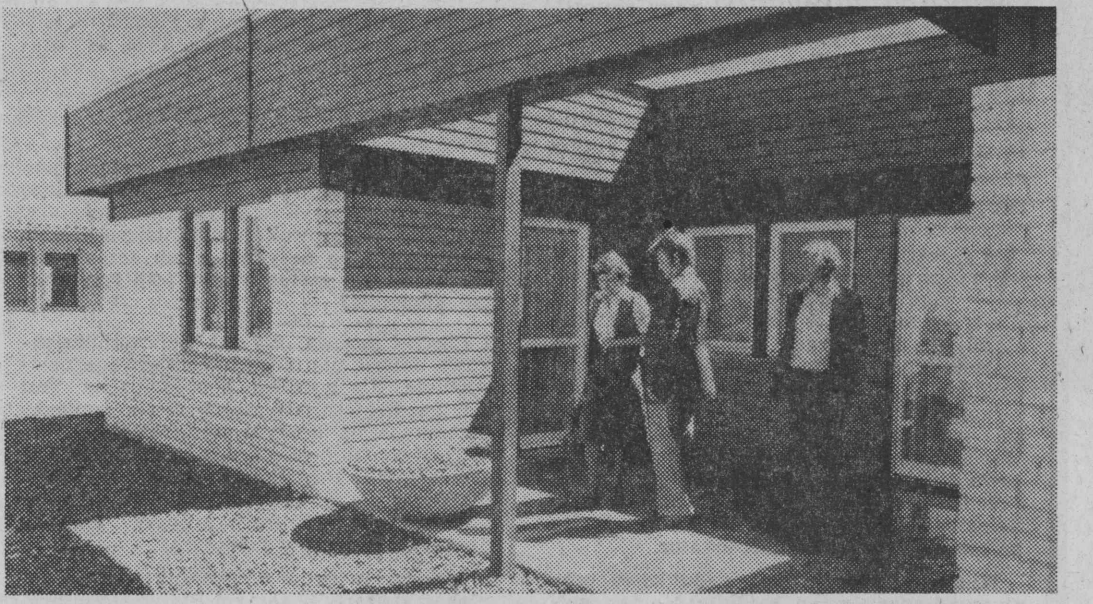
Nie nam więc nie pozostało, jak prosić organa nadzeczne, tj. Sąd Wojewódzki i Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzeń Rolnych w Łomży, o przypomnienie podległym jednostkom, jak należy reagować na krytykę prasową.

(Jar)

Milionna pięciolatka była dla Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Lesniewca „HAMECH” okresem intensywnego rozbudowy, a właściwie — budowy niemal od podstaw, gdyż ponad 70 proc. obiektów wzniesiono w ciągu ostatnich pięciu lat. Przybyły cztery wielkie hale produkcyjne, wybudowano zaplecze techniczne (m. in. warsztaty i stacje „trafo”), powstał budynek administracyjno-socjalny, gdzie 530-osobowa sala ma do dyspozycji m. in. przychodnię lekarską i gabinet dentystryczny. Ostatnia z inwestycji z tego cyklu — zaplecze magazynowe — została oddana do użytku w końcu ubiegłego roku.

Obecnie zakład zajmuje się produkcją narzędzi dla administracji Lasów Państwowych. Powstają w nim siewniki, różnego typu, plugi do prac w lesie i narzędzia specjalistyczne (m. in. — wyorywacze sadzonek). „Hamech” wytwarza również specjalistyczne suszarnie do runa leśnego i drewna, a także — urządzenia transportowe, wśród których sporą pozycję stanowią przycepy kłonicowe do przewozu drzew. W hajnowskim zakładzie produkują się także urządzenia do wyposażenia lakierni, głównie tzw. ściany wyciągowe, umożliwiające pochłanianie szkodliwych dla ludzkiego zdrowia substancji, wydobywających się w czasie lakierowania różnych przedmiotów. Ostatnio przyjmują się tu kursy na opanowanie w nim wyrobów, polegających na podejmowaniu produkcji artykułów bardziej liczących się na krajowym rynku.

Zgodnie z tym założeniem planuje się jeszcze w tym roku uruchomić produkcję dużych suszarni, mogących wysuszyć w ciągu roku ok. 10 tys. m sześć. drewna i umożliwiających jednocześnie uzyskanie wyższego standardu tego surowca dla zagranicznych odbiorców.



NA ZDJĘCIU: domek jednorodzinny z ciechanowskiego „Stobudu”.

Dotychczas suszarnie takie sprowadzano z zagranicy i to za ciężkie dewizy. Uruchomienie w Hajnowce produkcji tych maszyn, wyeliminowałoby niemal całkowicie import.

Zakład został wtypowany do wytwarzania kompletnych linii lakierniczych dla naszego przemysłu meblarskiego w wersjach umożliwiających pokrywanie mebli lakiernymi „nitro” i poliesterowymi. Można w nich byłoby malować zarówno płaskie jak i przestrzenne elementy, składające się na meble kompletne. Według wstępnego rozemnienia polski przed-

działowego zdarzenia). Powstanie również nowa kłoniczna „Hamech” jest jej głównym inwestorem, a w budowie tego obiektu partycypują władze miejskie, zapewniając sobie w niedalekiej przyszłości powstanie centralnego źródła ciepła, jakiego dotychczas Hajnówka nie posiada.

Obecny kosztorys tego etapu rozbudowy zakładu przewiduje nakłady rzędu ponad 100 mln zł. Cykl budowy ma trwać 27 miesięcy, tak więc już w 1980 r. nowa część „Hamechu” dochodziłaby do pełnych zdolności produkcyjnych. Ukończenie tej fazy „rozrastania się” zakładu umożliwiłoby poszerzenie asortymentu wytwarzanych w nim narzędzi do produkcji leśnej.

Założenia techniczno-ekonomiczne dokumentacji następnego etapu rozbudowy „Hamechu” będą gotowe jeszcze w tym roku. Wstępnie przewidywane na ten cel środki określają się sumą ok. 300 mln zł. Umóliłby on rozwiniecie w Hajnowce produkcji specjalistycznych środków transportu do wywożenia drewna z lasu i dostarczania go do zakładów drzewnych. Ponieważ ten etap rozbudowy zakładu znajduje się jeszcze w sferze projektów, przytoczmy na razie argumenty, przemawiające za celowością jego realizacji.

Wywózka surowca z lasów odbywa się u nas przy pomocy sprzętu importowanego, głównie czechosłowackich samochodów „Pra-

Zakład z perspektywami

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

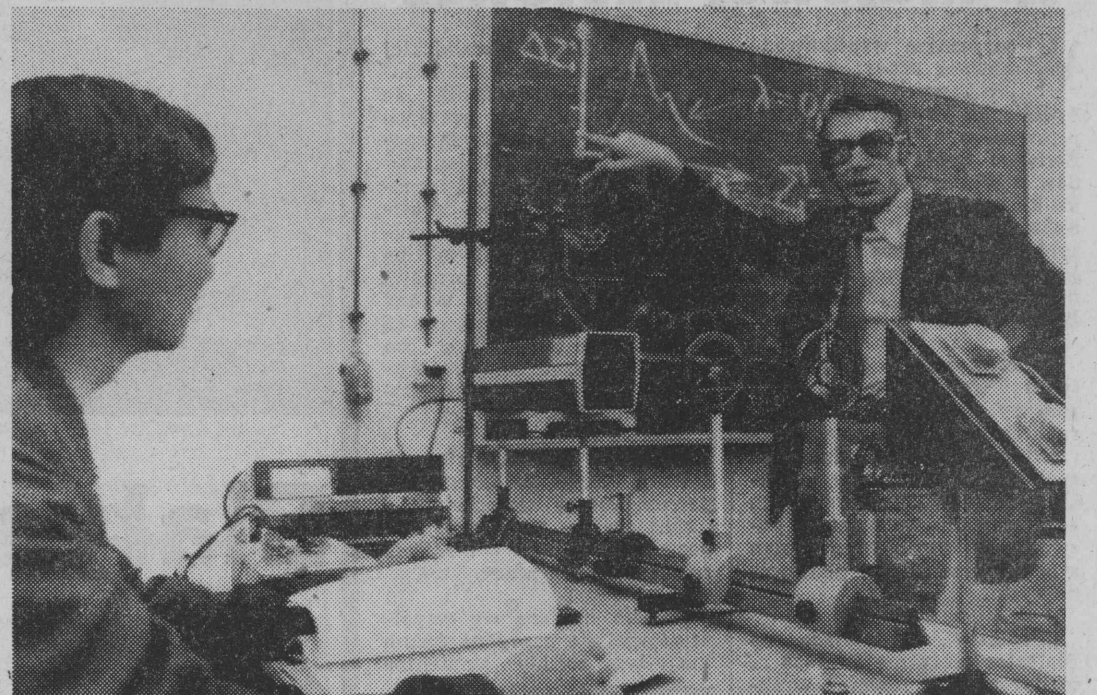
Struktura zużycia wody w aglomeracji miejskiej - przemysłowej badana jest przez kilka ośrodków akademickich. Jest to temat stanowiący część programu rządowego; całość koordynuje Politechnika Warszawska. Swoją fragment opracowania zakończyła właśnie Politechnika Białostocka, za przedmiot badań obracając BIAŁYSTOK oraz gminę WASILKÓW.

ność i usługi — 46,9 proc., rolnictwo i gospodarka komunalna łącznie — 1,2 proc. Najwyższy udział przemysłu w zużyciu wody skłonił do przebadania tego problemu i przedstawiania rozwiązań, porządkujących miejską gospodarkę w tym zakresie. Przemysł eksploataje zasoby wodne w sposób rabunkowy — stwierdzają autorzy opracowania: prof. dr Tadeusz Wierzbicki, mgr inż. Joanna Dolęcka, mgr inż. Biruta Klepacka i mgr inż. Janusz Dolęcki z Zakła-

adnia tej eksploatacji żadną potrzebą, a dzieje się to kosztem niedoboru wody coraz częściej odczuwanego przez mieszkańców. Rezerwy wody o wysokich parametrach jakościowych autorzy opracowania szukają w zakładach przemysłu budowlanego (12 przebadanych), metalowego i maszynowego (8), drzewnego (4) oraz w bazach transportowych i komunikacyjnych (11). Mało ekonomiczny sposób gospodarowania wodą winien być zastąpiony bar-

rozproszone. Pewna koncentracja występuje w części zachodniej miasta, w dzielnicach: Starosielece, Marczuk — Bażantarnia oraz w południowo-wschodniej: Śródmieście, Bojary, Dojlidy Przemysłowe. Zakłady różnorodnościowe mają też dość zróżnicowane wymagania, jeśli chodzi o jakość wody. Niemożliwe jest więc tworzenie centralnego wodociągu przemysłowego na obszarze miasta i wyłącznie przemysłu z wodociągu komunalnego.

stworzenia układu wspólnego zaopatrzenia w wodę przez założenie centralnego ujęcia wód podziemnych. W pozostałych zakładach aglomeracji — ze względu na ich dekoncentrację i uzasadnione względami technologicznymi korzystanie prawie wyłącznie z wodociągu komunalnego — prawdopodobnie system obecny zostanie utrzymany. Pewne rezerwy wody mogą być wygospodarowywane w zakładowym obiegu zamkniętym.



NA ZDJĘCIU: od prawej — z-ca dyrektora d/s naukowych Instytutu Fizyki prof. dr hab. Tadeusz Figielski w czasie konsultacji pracy doktora Darmsenge Luusatuwandan z Mongolii (siedzi za lewej). Praca dotyczy nowej metody badawczej defektów w półprzewodnikach. CAF — Rozmysłowicz

Posucha w białostockiej aglomeracji

Białostocka aglomeracja miejska obejmuje wprawdzie jeszcze Łapy, Chorzech, Czarna Białostocka, Supraśl oraz gminę Zaścianek, ale nie liczone tam zakłady przemysłowe korzystają wyłącznie z własnych ujęć wody, a większość mieszkańców — z indywidualnych studziń. Mowa więc będzie o odbiorach wody na terenach zaopatrywanych z sieci wodociągowej, eksploatowanej przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku.

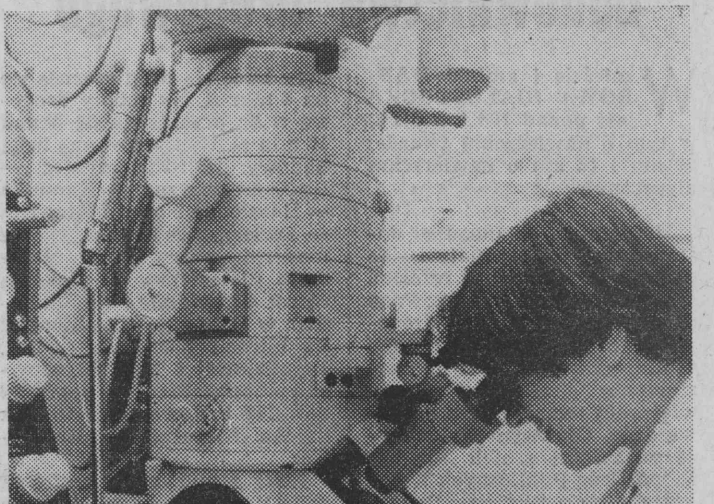
du Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej. Na terenach objętych analizą — do celów produkcyjnych — używana jest przede wszystkim woda w odciegu z wód oraz woda o podwyższonej jakości. Oczywiście nie bez wpływu na sytuację pozostaje lokalizacja w tej części aglomeracji białostockiej przede wszystkim przemysłu włókienniczego i przetwórstwa spożywczego, a więc zakładów wymagających dla swych technologii wody o stosunkowo wysokiej jakości. Zbadano gospodarkę wodną we wszystkich większych zakładach produkcyjnych — łącznie 31, z czego te dwie najbardziej wymagające branże — to 32 zakłady. Tylko 18 ma własne ujęcia, ale jedynie cztery z nich pokrywają całkowicie zapotrzebowanie; uzupełnienie — z wodociągu. Część zakładów uznając za najwygodniejszy ten sposób zaopatrzenia, używa wodę „zbyt dobrą”; nie uza-

dużej racjonalnym systemem zaopatrzenia; nadto obecne koszty inwestycyjne i eksploatacyjne indywidualnych ujęć są niewspółmiernie wysokie w stosunku do ich sprawności technicznej. Zakład Inżynierii Środowiska proponuje rozwiązanie modelowe, uwzględniające dynamiczny rozwój przemysłu (38.850 zatrudnionych w 1978 roku i 60 tys. — 1990) i kolejne inwestycje komunalne związane z gospodarką wodną: rozbiórki obecnego ujęcia wody oraz budowę nowego ujęcia wody powierzchniowej z rzeki Supraśl, wreszcie miejsko-przemysłowej oczyszczalni mechaniczno-biologicznej. Nie oczyszczone ścieki z całego miasta odpływają teraz do rzeki: Biała, Dojlidówka, Bażantarka, a następnie do głównego odbiornika czyli rzeki Supraśl, zanieczyszczając ją w niedopuszczalnym stopniu.

Najmniej jest takich zakładów, które uznają celowość używania wody o niższej jakości; dolizcono się tylko sześciu, a że są one rozproszone, więc wspólne źródło zaopatrzenia nie może być brane pod uwagę. Podobnie lokalizacja 14 zakładów, którym dla odmiany potrzebna jest woda o bardzo wysokich jakościowych parametrach, wyklucza wspólne rozwiązanie. Pewne możliwości wyłączenia z przemysłu sieci wodociągów komunalnych istnieją w Starosielcach oraz Marczuku-Bażantarni (łącznie 20 zakładów). Wymagania są mniej więcej te same, istnieją warunki do zaproponowania lokalnego układu sieci wody przemysłowej pobieranej z jednego wspólnego ujęcia i w razie potrzeby uszczelnianej we wspólnej stacji uzdatniania. W południowo-wschodniej części Śródmieścia dla sześciu zakładów (cztery z nich częściowo korzystają z własnych ujęć) autorzy opracowania uznają możliwość

Współpraca naukowców krajów RWPG Fizyka półprzewodników

Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk jest koordynatorem w ramach RWPG badań w zakresie tzw. defektów sieci krystalicznych w półprzewodnikach. Tematem jest niezwykle ważny zarówno ze względów naukowych, jak i gospodarczych. Badania w tym zakresie stanowią m. in. podwaliny dla rozwoju współczesnej mikroelektroniki. Współdziała, nie placówek naukowych z różnych krajów podjętowane jest ciągły intensywny rozwój fizyki.



NA ZDJĘCIU: mgr Zuzanna Liliental przeprowadza obserwację mikrostruktury związku półprzewodnikowego tellurku cynku za pomocą mikroskopu elektronowego.

Współpraca polskich fizyków z kolegami radzieckimi ma wieloletnie tradycje. M. in. w latach 60-tych zespół naukowców z Instytutu Fizyki PAN pod kierunkiem prof. Leonarda Sosnowskiego prowadził współpracę z grupą fizyków kierowanych przez prof. Dimitrija Nikolajewicza Nasledowa z Fizyko-Technicznego Instytutu w Leningradzie intensywnie badania teoretyczne i eksperymentalne w zakresie teorii pasmowej i zjawisk transportu w półprzewodnikach. Rezultaty tych badań weszły na stałe do nauki światowej i należą obecnie do klasyki fizyki półprzewodników.

Nowości

„Litek” to skrót nazwy firmy Lighting Technology Corp. (USA), a chodzi tu o nową lampę łączącą w sobie zalety świetlówek i żarówek. Wynaleziona przez fizyka Dona Hollistera (właściciela firmy) lampka ma rewalencyjne parametry pracy. Jej przewidywana trwałość ma wynosić ok. 10 lat. Prototyp małego poduszka o udźwigu 200 kg opracowali konstruktorzy z CSRS. Wykorzystano tu wiele zespołów produkowanych w CSRS do innych pojazdów, między innymi konstruktorzy zastosowali dwa typowe silniki z samochodu Skoda MB 1100 do wytwarzania poduszki powietrznej. Minipoduszki co porusza się z prędkością dochodzącą do 110 km/godz. i służy do celów doświadczalnych. Dotychczas przemysł hutniczy przywiązuje uwagę specjalistów w zakresie ochrony środowiska — jako ten, który naraża wiele problemów, zaturbiając powietrze, wodę i ziemię. Ostatnio jednak zanotowano tutaj pewien zwrot, firma „Nippon Steel Corp” (Japonia) podjęła doświadczenia nad wykorzystaniem wielkich ilości odpadów z procesów przemysłowych i komunalnych. Jeden z zakładów metalurgicznych firmy spala już ok. 30 ton odpadów na dobę. Powstający przy tym gaz wykorzystywany jest jako paliwo. Z prędkością ponad 30 węzłów może płynąć najszybszy prom świata, zbudowany w stoczni Wärtsilä (Finlandia). „Finjet” tak się prom nazywa — jest także w swojej klasie jednostką największą i — zdaniem specjalistów — najnowocześniejszą. Długość całkowita promu wynosi 212,8 m, szerokość — 25,5 m, pojemność brutto — 23 tys. BRT. Kabin pasażerskie znajdują się w przedniej części promu, natomiast restauracja, bary itp. w części rufowej, co zapewnia ciszę w kabinach.

URZĄDZENIE DO PASZY

W dużych farmach hodowlanych karmienie bydła musi odbywać się mechanicznie. Znane urządzenia do zadawania paszy wymagały zastosowania przenośnika — o długości nie mniejszej niż długość żłobu. Długich taśm elastycznych i skomplikowanych mechanizmów napędowych. Takie urządzenia, poruszające się z niewielką szybkością, wydłużają czas karmienia i są kosztowne. W Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie skonstruowano i zgłoszono w Urzędzie Patentowym PRL inne urządzenie do zadawania paszy, które całkowicie likwiduje i usprawnia niedogodności dotychczas stosowanych. Według wynalazku w IMBER, zagadanie paszy odbywa się za pomocą urządzenia wyposażonego w przenośnik o długości równej połowie czynnej długości żłobu, jest on umieszczony na jezdnym torze nad żłobem. Zmniejszenie gabarytów przenośnika usprawnia konstrukcję urządzenia,

DO ZBIORU I ZAŁADUNKU WIAZEK SŁOMY

W czasie sianokosów, a także w okresie żniw, leżące w rzędach na polu wiązki słomy,

Patenty dla rolnictwa

siana lub podobnych materiałów muszą być zebrane i zwiezione w dość szybkim czasie. Każdy wynalazek usprawniający tę pracę liczy się ogromnie w związku z zadaniem, jakie stoi przed rolnictwem: walką z marnotrawstwem surowców i plodów rolnych. Dlatego właśnie skonstruowana w Instytucie Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnic-

RYBY MUSZĄ JEŚĆ

W hodowli ryb pasza odgrywa ogromną rolę, zarówno jej jakość, jak i sposób zadawania. W Instytucie Rybactwa Śródlądowego wynaleziono karmnik grawitacyjny do paszy sypkich, zaprogramowany za pomocą zegara sterującego działaniem siłownika. Komora porcjunkowa posiada ruchome dno w kształcie lejki, służące do zmiany wielkości porcji. W Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Koszalinie został opracowany sposób wytwarzania paszy dla ryb, zawierającej białko roślin zielonych oraz osadzone na nośniku białko z roztworu. W skład paszy wchodził ponadto białko z suszonych pełnych ryb. Rolę nośnika spełnia siano lub inny susz roślinny. (PAI)



NA ZDJĘCIU: mgr Jacek Igalski w środowiskowym laboratorium kriogenicznym podczas badań prowadzonych we współpracy z leningradzkim Instytutem. CAF — Rozmysłowicz

Moto ramka SCIOATTOLO

Wiosną pozaproszeli Austriaków i ich Pucha Haftling i sami skonstruowali terenowego malucha. Producentem kolejnego zaskakującego pojazdu jest firma Scioattolo z Rivy. Swoim pokracznym wyglądem Scioattolo przypomina angielskiego Mini Moke, ale tylko wyglądem, bo osiągnięć nie może się z nim równać. Projektanci tego samochodu założyli, iż ich pojazd będzie wykorzystywany przez rolników, młodzież i ludzi mających trochę ekstrawagancie upodobania. Koncepcja pomieszczenia w nim czterech osób była na wyrost — mieszczą się w nim dwie osoby i trochę bagażu. Jak na prawdziwy terenowy wózek przystało, Scioattolo jest samochodem odkrytym, z przednią szybą kładzoną na pokrywe bagażnika. Właśnie tak — na pokrywe bagażnika, jako że silnik znajduje się z tyłu. Silnikowi i przeniesieniu napędu warto się bliżej przyjrzeć. Do napędu służy jednostka od Fiata 126, a jest on przekazywany zarówno na przednią, jak i tylną oś. Moc — 23 KM — jest stanowiącym za mała do napędzania wozu terenowego. Pół biedy na

równiej szosie, można jechać z szybkością do 84 km/h; znacznie gorzej w terenie — brakuje kilkunastu koni. Kwadratowe nadwozie o znacznej wysokości nie poprawia wartości aerodynamicznych samochodu, wręcz przeciwnie — działa jak skuteczny hamulec. Zresztą nadwozie, to całkiem ciekawa konstrukcja. Zasadnicze elementy wykonane są z blachy; natomiast drzwi, błotniki i inne drobne uzupełnienia nadwozia, to poliestrowe wytłoczki. Nadwozie rurowe zakończone jest czymś co przypomina szkielet namiotu. Pałki, służące do zakładania plan-deki, biegną przez całą długość samochodu nadając mu niecodzienny wygląd.

Przeprowadzone testy drogowe Scioattolo wykazały, iż jest to dobry samochód do zabaw — i to w ciepłym klimacie, bo brezentowa plan-deka i takie boki z dużymi powierzchniami okiennymi wcale nie chronią przed chłodem, a nie też przed silnym wiatrem. W czasie prób wiele słabości wykazał jego silnik (dobry w małym, tutaj nie zdał egzaminu). Być może, że wstawienie do tego lazika mocniejszej jednostki napędowej i usunięcie wszystkich braków uczyni zeń wcale dobry samochód terenowy. W tym wydaniu, jakie w tej chwili oferuje się klientom, jest on tylko dobry do letnich przejażdżek. A warto mieć na uwadze, że nie jest on wcale tani. Jego cena na rynku RFN — 11 tys. marek — jest równa cenom przyczółtych samochodów, np. Fiatowi 131/1600! (Jag)

Wyposażeniem wnętrza są przede wszystkim fotele i ławka z tyłu. Tablica przyrządów, to dwa duże okrągłe wskaźniki — obrotomierz i szybkościomierz — i kilka lampek sygnalizujących sprawność poszczególnych zespołów napędowych.



NA ZDJĘCIU: włoski lazik — Scioattolo. Ładny?

Zielone AKCENTY

W literaturze rolniczej i ekonomicznej spotykamy często tematy związane z bilansem białkowym. Wiadomo, nowoczesna dietetyka uwzględnia w szerokim zakresie artykuły o dużej koncentracji składników pokarmowych. Mówi się nawet, że dieta roślinna jest cechą krajów ubogich; natomiast duża ilość pokarmu pochodzenia zwierzęcego charakterystyczna jest dla mieszkańca kraju bogatego. Podział taki jest naturalnie dużym uproszczeniem sprawy, bo przecież chodzi nie tylko o to, kto co je, ale przede wszystkim o ogromny deficyt żywności w wielu rejonach świata.

ENAWCY przedmiotu przytaczają wiele przykładów. Mówią oni: trzoda chlewna na świecie zjada więcej białka, niż wszyscy mieszkańcy Ameryki Północnej, gdzie przecież spożyte artykułów zwierzęcych jest bardzo wysokie. Byłoby, które jest szanowane w wielu krajach, (a nawet czczone i chronione przez religię) konsumuje więcej zboża, niż wszyscy ludzie. Komie, lubią szczególnie owoce, potrzebują też ziarna, co jedna czwarta obecnej populacji lu-

dy przystąpić do produkcji żywności drogą — jak to jest mowa językiem naukowym — konwersji celulozy przez enzymy oraz odpadów ropy naftowej przez wyskokobiałkowe organizmy jednokomórkowe. JEDEN z amerykańskich uczonych mówi: „Funt pełnego rodzaju bakterii karmionych odpadami ropy naftowej rozwija się tak szybko, iż w ciągu jednego dnia jest w stanie wyprodukować 10 funtów białka. Gdyby jednoroczny wolec był w stanie tym samym tempie produkować białko, to w ciągu dnia musiałby przyjąć rozmiar garażu na trzy samochody, a sam musiałby zjeść wiele ton cennego zboża. Cena białka uzyskiwanego z ropy naftowej wynosiłby niecałe 3 centy US za funt, a cena jednego funta białka roślinnego lub zwierzęcego — 10 centów. Algi wytwarzają 30 do 50 ton białka z akra, a przy zastosowaniu konwencjonalnych zasad agrotechnicznych uzyskuje się 3-5 ton białka z akra rocznie!”

W CZASOPISIE „THE ECONOMIST”, gdzie znajduje się ciekawy artykuł „Optymistyczna prognoza z dramatycznym zakończeniem” możemy przeczytać m. in.: „Najważniejsze jednak, to fakt, że wspomniana ocena pomija niewiarygodne marnotrawstwo obecnego systemu rolnego, które polega na przekształcaniu ziarna w mięso

poprzez wysocę niewydajną konwersję zwierzęcą”. Dla utajemniczonych w technologiczne niuansy i sens dyskusji w FAO na temat wykorzystania światowych zasobów białka — taki pasus

nie jest zaskoczeniem. Delegaci wielu krajów rozwijających się ostro krytykowali fakt, że duże ilości zbóż przeznaczają się dla zwierząt, podczas gdy miliony ludzi nie mają co jeść. Dodatkowym argumentem ma być wyliczenie dokonane przez fachowców, że po to, by otrzymać kilogram białka w produktach pochodzenia zwierzęcego, trzeba skarmić kilka kilogramów (niektórzy mówią nawet o proporcji jak 6:1) białka w paszy. Właśnie to nazywano karygodnym marnotrawstwem.

Pogoń za białkiem

I FAKTYCZNIE tak jest. Zrobiłby bowiem najprostsze obliczenia. Na świecie znajduje się ponad 700 mln sztuk trzody chlewniej, z tego w samej Azji — prawie 300 mln. Gdyby w ich żywieniu było stosowane wyłącznie zboże, wówczas musielibyśmy przetrzymać na cele 350 mln ton ziarna (przeszło dwa razy wię-

my dostarczył je wyłącznie z zboża, wtedy trzeba skarmić ponad 20 kg jęczmienia na dobę. Całe szczęście, że nasze krówki zadowolają się innymi paszami. A więc zarzut, że są one naszymi konkurentkami nie jest w pełni uzasadniony, chociaż w codziennej racji pokarmowej musi być niemato produktów, które mogłyby być bezpośrednio konsumowane przez człowieka. COŻ WIĘC proponują nam naukowcy? Zwracają oni naszą uwagę na... bakterie i enzymy. Jeśli nie my, to nasze dzieci będą musiały kie-

MARIAN SUCHOŻEBSKI

**MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W SU-
PRASLU, ul. Czerwona 2 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie robót malarskich
w zakładzie produkcyjnym z materiałów powierzo-
nych w terminie od dnia 15 do 28 lipca 1977 r.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu prac
można uzyskać w Dziale Technicznym Spółdzielni.
Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1977 roku o
godz. 9 w świetlicy spółdzielni.

K 2517-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
Rady Prawnej

**mgr ALOJZEMU
BRZOWSKIEMU**

z powodu zgonu
Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.
k 2521-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. JADWIDZE
CIMOCHOWSKIEJ

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2519-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego
Męża
STANISŁAWA KOWALSKIEGO

i oddali mu ostatnią posługę składam serdeczne podzię-
kowanie

żona,
k 2924-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. mjr inż. ELŻBIECIE
KUKLIŃSKIEJ

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa oraz współpracownicy
Oddziału Robót Drogowych
RKB.
k 2523-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. MARI
KISIELEWSKIEJ

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa oraz współpracownicy
Oddziału Robót Drogowych
RKB.
k 2523-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. JADWIDZE
CIMOCHOWSKIEJ

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2519-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HENRYCIE
CZECZ

z powodu zgonu
Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP, współpracownicy
O/Wojewódzkiego BGZ w
Białymstoku, Wydziału
Kredytów w Bielsku Pod-
laskim.
k 2515-1

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. ALFREDOWI
STACHURSKIEMU

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa przy PGR Ryn.
k 2480-1

**WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO
WSPÓŁCZUĆCIA**
Dyrektorowi WUP
t. JANINIE
SYMANKI
z powodu zgonu
Tęściowej

składają:
POP, Rada Zakładowa i pra-
cownicy.
k 2530-1

Serdeczne wyrazy współczucia
ob. WANDZIE
PROKOPOWICZ

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Rektor, Senat, Rada Zakła-
dowa oraz pracownicy Poli-
techniki Białostockiej.
k 2542-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENI
CHOMCZYK

z powodu zgonu
Matki

składają:
Zarząd, Rada, POP oraz
współpracownicy Spółdzielni
Pracy Białostockiej Reko-
ndycji Ludowego w Białym-
stoku.
k 2531-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENIUSZOWI
RUKOWICZOWI

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa
Więzińskiego w Białym-
stoku.
k 2532-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. ALFREDOWI
STACHURSKIEMU

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa przy PGR Ryn.
k 2480-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENI
CHOMCZYK

z powodu zgonu
Matki

składają:
Zarząd, Rada, POP oraz
współpracownicy Spółdzielni
Pracy Białostockiej Reko-
ndycji Ludowego w Białym-
stoku.
k 2531-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENIUSZOWI
RUKOWICZOWI

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa
Więzińskiego w Białym-
stoku.
k 2532-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. ALFREDOWI
STACHURSKIEMU

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa przy PGR Ryn.
k 2480-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENI
CHOMCZYK

z powodu zgonu
Matki

składają:
Zarząd, Rada, POP oraz
współpracownicy Spółdzielni
Pracy Białostockiej Reko-
ndycji Ludowego w Białym-
stoku.
k 2531-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENIUSZOWI
RUKOWICZOWI

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa
Więzińskiego w Białym-
stoku.
k 2532-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. ALFREDOWI
STACHURSKIEMU

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa przy PGR Ryn.
k 2480-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENI
CHOMCZYK

z powodu zgonu
Matki

składają:
Zarząd, Rada, POP oraz
współpracownicy Spółdzielni
Pracy Białostockiej Reko-
ndycji Ludowego w Białym-
stoku.
k 2531-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENIUSZOWI
RUKOWICZOWI

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa
Więzińskiego w Białym-
stoku.
k 2532-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. HELENIE
ADAMSKIEJ

z powodu zgonu
Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy Oddziału Handlu
Hurtowego „Spółtem” WSS w
Białymstoku.
k 2520-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. ALFREDOWI
STACHURSKIEMU

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła-
dowa przy PGR Ryn.
k 2480-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENI
CHOMCZYK

z powodu zgonu
Matki

składają:
Zarząd, Rada, POP oraz
współpracownicy Spółdzielni
Pracy Białostockiej Reko-
ndycji Ludowego w Białym-
stoku.
k 2531-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA
kol. EUGENIUSZOWI
RUKOWICZOWI

z powodu zgonu
Ojca

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa
Więzińskiego w Białym-
stoku.
k 2532-1

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA
ROLNEGO w GOLDAPI ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż motocykli:**

- 1) „Jawa - 175 Sport”, nr fabryczny 015446, rok produkcji 1973 — cena wywoławcza 5.400 zł.
- 2) „Jawa - 175 Sport”, nr fabryczny 177054, rok produkcji 1973 — cena wywoławcza 5.400 zł.
- 3) „MZ-ES 250/2”, nr fabryczny 1420014, rok produkcji 1972 — cena wywoławcza 7.200 zł.
- 4) „MZ-ES-250/2”, nr fabryczny 13797, rok produkcji 1971 — cena wywoławcza 6.000 zł.
- 5) „MZ-ES-250/2” nr fabryczny 1373095, rok produkcji 1969 — cena wywoławcza 7.200 zł.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne posiadające zaświadczenie zgodne z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26, poz. 148).

Przetarg odbędzie się w Pogorzelu k. Goldapi w dniu 1 lipca 1977 roku o godz. 10.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa lub na konto w BGZ Ek nr 879127-1238 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Motocykle można oglądać w dni powszednie od godz. 7 do 15 w Pogorzelu.

W wypadku niedojścia do skutku przetargu I — II przetarg odbędzie się w tym samym miejscu w dniu 6 lipca 1977 roku o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2387-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG
na wykonanie robót budowlanych, a mianowicie: 1)
remonty kapitalne punktów skupu mleka w miejscowościach:**

- 1) Nowy Dwór, Makowlany, Jaginty,
- 2) doprowadzenie wody bieżącej i wykonanie studni kopanych: Kamienna Stara, Butrymowce, Łozowo, Jatwież Duża, Karpowice,
- 3) podjazdy przed punktami skupu mleka — szt. 12, wykonanie ogrodzenia punktów skupu mleka — szt. 2,
- 5) remont pokrycia dachowego na budynku zakładu produkcyjnego, mieszkalnego, magazynu nowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać do dnia 6 lipca 1977 r., gdzie ich komisynie otwarcie nastąpi o godz. 10 w biurze zakładu.

Zastrzegamy prawo wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2325-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
MOŃKACH, ul. Mickiewicza 44 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na:**

- wykonanie budynku odbieralni mleka zgodnie z posiadaną dokumentacją,
- wykonanie budynku maszynowni chłodniczej oraz urządzeń terenu (skład opału, fundamenty kanału w Oddziale Produkcyjnym w Dolistowie zgodnie z posiadaną dokumentacją).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1977 roku o godz. 10 w Zakładzie w Mońkach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne.

Kosztyorys ślepy do wglądu w Dziale Technicznym Zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2417-1

„SYRENE 104” (rok produkcji 1972) — sprzedam. Ek, tel. 25-74. p 734-1

„FIATA 125p” — 1500 nowego — sprzedam. 11-000 Węgorzów, ul. Wyzwolenia 42. p 731-1

„FIATA 125 p” nowego, kolor winiowy — sprzedam. Przytulanki 42, 10-300 Mońki. p 729-1

„SKODE 100 S” i „FIATA 125 p” — sprzedam. Augustów, Baraki, ul. 13-a, nr 47 a. p 723-1

„ZAPOROŻCA” na gwarancji — sprzedam. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 33 m. 7 (po piętnastej). p 730-1

„ZUKA” skrzyniowego — sprzedam. Józef Fruchnicki, Podnowinka, 16-304 Nowinka. p 732-1

„NYSE 801” — okazynie sprzedam. Wiesława Wiśniewska, Hornostaj, gm. Mońki, woj. białostockie. p 730-00

„ZUKA” A-06 (rok produkcji 1973, przebieg 20 tys. km) — sprzedam. Wacław Saniewski, Podziałki Duże, 10-101 Kościelne, woj. tomiżyńskie. k 2590-1

„SYRENE” nowa — sprzedam. Białystok, ul. Gajowa 57. k 2529-1

SPRZEDAM „FIATA 125p” (1976) Suwałki, Żeromskiego 18. k 2565-1

„WARSZAWA” (rok 1971) — pilnie sprzedam. Suwałki, Kościelna 118, Stankiewicz. k 2571-1

„WOLGA M-21” — sprzedam. Tadeusz Wolpiuk, Pajewo, p-ta Jazewo Stara, woj. białostockie. k 2583-1

SAMOCHOŃD „Zaporoziec” (rok produkcji 1973) — tanio sprzedam. Wasilków, Grzybowska 5 (od godz. 17). k 2585-1

CIĄGNIK „Ursus C 338” stan dobry — sprzedam. T. Krupański, Kramkowska Mała, 19-113 Downary, woj. tomiżyńskie. p 737-1

DREWNIANY dom w Białymstoku — sprzedam. Władomir: Reymonta 34, tel. 226-12. k 2586-1

DOM (pół bliźniak) — sprzedam. Władomir: Białystok, tel. 217-74 lub ul. Gedyńska 35. k 2592-1

KUPIĘ dom lub pół domu w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2977. k 2597-1

SPRZEDAM telewizor „Amasty” (bardzo tanio) oraz magnetofon ZK-146. Zgłoszenia: Białystok, ul. Pułkowska 5 m. 57. k 2618-1

ZEGAR kominkowy, marmurowy, francuski, XIX wiek, stan idealny — sprzedam. Białystok, tel. 246-14 godz. 10-17. k 2608-1

300 sztuk białych pustaków — sprzedam. Białystok, Pułkowska 1 m. 17. k 2607-1

KOZUCH damski, zagraniczny kupię. Białystok, tel. 273-37. k 2607-1

POWIEKSZALNIK Krokus” z obiektywem Jampol-kolor, obiektyw szerokokątny „Pentaxon” — sprzedam. Białystok, Bema 99/3. k 2583-1

ULE Warszawa, poszerzenie z paszczami lub bez paszcz — sprzedam. Białystok, ul. Stowackiego 16 m. 15. k 2526-1

MASZYNE do pianis — sprzedam. Białystok, tel. 258-06. k 2609-1

SPRZEDAM komplet mebli, ciemne, wysoki polski i praktyczny, tomaty — na gwarancji. Suwałki, tel. 33-08 (po godz. 16). k 2598-1

BŁOTNIKI z tworzywa (Syrena, Moskwa, Renault, Volkswagen) wykonuje Lisowski 05-815 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 33, tel. 49-05-35. k 2492-1

ZNALEZIONO radio. Odebrać: Białystok, ul. Wesoła 11 m. 38 (godz. 15-17). k 2513-1

ZAGINAŁ pekinycki (mieszaniec). Zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Zaścianka 15. k 2600-1

PROPORCZYKI, plikielki, tarce szkolne wykonuje pracownia — Białystok, Marcewka 37 „F” m. 7, tel. 237-20. Godlewiec. k 2611-0

BALUSTRYDY, bramy, płoty — wykonuje. Bielski, Białystok, Ślania 31. k 2545-00

NAPRAWIA radio, telewizor, adapter, magnetofon. Tel. 261-44 — Leszczuk. k 2600-0

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza
77 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sa-
mochody:**

1. „Wolga M 21”, nr rej. 76-87 AM cena wywoławcza 55.000 zł.
2. „Warszawa 223” nr rej. 09-99 AM cena wywoławcza 30.000 zł.
3. „Warszawa 203”, nr rej. 36-91 AM cena wywoławcza 30.000 zł.
4. „Żuk” AO 9, nr rej. AG 00-07 cena wywoławcza 42.500 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1977 roku o godz. 10 w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu — drugi przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1977 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku NBP II O/M Białystok nr 5021-2828-132 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać w dni powszednie od godz. 8 do godz. 15 przy ul. Sienkiewicza 77.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2478-1

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
DRZEWNEGO w BIAŁYMSTOKU ogłasza PO
RAZ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na
wykonanie w 1977 roku niższej wymienionych robót
związanych z montażem suszarni DQKD-2 w Zakła-
dzie Przemysłu Drzewnego w Wydminach, woj. su-
walskie:**

1. wykonanie fundamentów pod suszarnie,
2. wykonanie montażu konstrukcji suszarni,
3. wykonanie kanału ciepłowniczego wraz z instalacją parową,
4. wykonanie robót elektrycznych w suszarni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające ważne uprawnienia.

Ślepe kosztorysy, dokumentację oraz szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Inwestycji BPPD w Białymstoku, przy ul. Lipowej 51, pokój 101.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi ósmego dnia od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 pod w/w adresem.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia poprzedzającego otwarcie ofert.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2477-1

**WOJEWÓDZKA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST
i OSIEDLI WIEJSKICH w ŁOMŻY ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY w dniu 7 lipca 1977 r.
o godz. 11 na sprzedaż do rozbiórki n/w budynków
położonych w Grajewie przy ul.:**

- Koszarowej 52 (stodoła i szopa) — cena wywoławcza 3.000 zł
- Koszarowej 54 budynek mieszkalny, budynek młynski, szopa, garaż, ogrodzenie z bramą — cena wywoławcza 34.500 zł
- Krasickiego 6 budynek mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy — cena wywoławcza 9.000 zł
- Nowej 18 szopa drewniana — cena wywoławcza 400 zł

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie.

Oferty należy składać w WDRMiOW w Łomży przy ulicy 22 Lipca 23 „B”, pokój nr 9 do dnia 6 lipca 1977 r. lub w dniu przetargu w Urzędzie Miasta i Gminy w Grajewie (sala konferencyjna) do godz. 11. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do kasy Dyrekcji przy ul. 22 Lipca 23 „B” lub w dniu przetargu do godz. 11 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lipca 1977 r. o godz. 11 w Urzędzie Miasta i Gminy w Grajewie.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 po obniżeniu ceny wywoławczej o 50 proc.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2512-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG
na wykonanie robót budowlanych, a mianowicie: 1)
remonty kapitalne punktów skupu mleka w miejscowościach:**

- 1) Nowy Dwór, Makowlany, Jaginty,
- 2) doprowadzenie wody bieżącej i wykonanie studni kopanych: Kamienna Stara, Butrymowce, Łozowo, Jatwież Duża, Karpowice,
- 3) podjazdy przed punktami skupu mleka — szt. 12, wykonanie ogrodzenia punktów skupu mleka — szt. 2,
- 5) remont pokrycia dachowego na budynku zakładu produkcyjnego, mieszkalnego, magazynu nowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać do dnia 6 lipca 1977 r., gdzie ich komisynie otwarcie nastąpi o godz. 10 w biurze zakładu.

Zastrzegamy prawo wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2325-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
MOŃKACH, ul. Mickiewicza 44 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na:**

- wykonanie budynku odbieralni mleka zgodnie z posiadaną dokumentacją,
- wykonanie budynku maszynowni chłodniczej oraz urządzeń terenu (skład opału, fundamenty kanału w Oddziale Produkcyjnym w Dolistowie zgodnie z posiadaną dokumentacją).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1977 roku o godz. 10 w Zakładzie w Mońkach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne.

Kosztyorys ślepy do wglądu w Dziale Technicznym Zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2417-1

„SYRENE 104” (rok produkcji 1972) — sprzedam. Ek, tel. 25-74. p 734-1

„FIATA 125p” — 1500 nowego — sprzedam. 11-000 Węgorzów, ul. Wyzwolenia 42. p 731-1

„FIATA 125 p” nowego, kolor winiowy — sprzedam. Przytulanki 42, 10-300 Mońki. p 729-1

„SKODE 100 S” i „FIATA 125 p” — sprzedam. Augustów, Baraki, ul. 13-a, nr 47 a. p 723-1

„ZAPOROŻCA” na gwarancji — sprzedam. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 33 m. 7 (po piętnastej). p 730-1

„ZUKA” skrzyniowego — sprzedam. Józef Fruchnicki, Podnowinka, 16-304 Nowinka. p 732-1

„NYSE 801” — okazynie sprzedam. Wiesława Wiśniewska, Hornostaj, gm. Mońki, woj. białostockie. p 730-00

„ZUKA” A-06 (rok produkcji 1973, przebieg 20 tys. km) — sprzedam. Wacław Saniewski, Podziałki Duże, 10-101 Kościelne, woj. tomiżyńskie. k 2590-1

„SYRENE” nowa — sprzedam. Białystok, ul. Gajowa 57. k 2529-1

SPRZEDAM „FIATA 125p” (1976) Suwałki, Żeromskiego 18. k 2565-1

„WARSZAWA” (rok 1971) — pilnie sprzedam. Suwałki, Kościelna 118, Stankiewicz. k 2571-1

„WOLGA M-21” — sprzedam. Tadeusz Wolpiuk, Pajewo, p-ta Jazewo Stara, woj. białostockie. k 2583-1

SAMOCHOŃD „Zaporoziec” (rok produkcji 1973) — tanio sprzedam. Wasilków, Grzybowska 5 (od godz. 17). k 2585-1

CIĄGNIK „Ursus C 338” stan dobry — sprzedam. T. Krupański, Kramkowska Mała, 19-113 Downary, woj. tomiżyńskie. p 737-1

DREWNIANY dom w Białymstoku — sprzedam. Władomir: Reymonta 34, tel. 226-12. k 2586-1

DOM (pół bliźniak) — sprzedam. Władomir: Białystok, tel. 217-74 lub ul. Gedyńska 35. k 2592-1

KUPIĘ dom lub pół domu w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2977. k 2597-1

SPRZEDAM telewizor „Amasty” (bardzo tanio) oraz magnetofon ZK-146. Zgłoszenia: Białystok, ul. Pułkowska 5 m. 57. k 2618-1

ZEGAR kominkowy, marmurowy, francuski, XIX wiek, stan idealny — sprzedam. Białystok, tel. 246-14 godz. 10-17. k 2608-1

300 sztuk białych pustaków — sprzedam. Białystok, Pułkowska 1 m. 17. k 2607-1

KOZUCH damski, zagraniczny kupię. Białystok, tel. 273-37. k 2607-1

POWIEKSZALNIK Krokus” z obiektywem Jampol-kolor, obiektyw szerokokątny „Pentaxon” — sprzedam. Białystok, Bema 99/3. k 2583-1

ULE Warszawa, poszerzenie z paszczami lub bez paszcz — sprzedam. Białystok, ul. Stowackiego 16 m. 15. k 2526-1

MASZYNE do pianis — sprzedam. Białystok, tel. 258-06. k 2609-1

SPRZEDAM komplet mebli, ciemne, wysoki polski i praktyczny, tomaty — na gwarancji. Suwałki, tel. 33-08 (po godz. 16). k 2598-1

BŁOTNIKI z tworzywa (Syrena, Moskwa, Renault, Volkswagen) wykonuje Lisowski 05-815 Michałowice k. Ursusa, 1 Maja 33, tel. 49-05-35. k 2492-1

ZNALEZIONO radio. Odebrać: Białystok, ul. Wesoła 11 m. 38 (godz. 15-17). k 2513-1

ZAGINAŁ pekinycki (mieszaniec). Zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Zaścianka 15. k 2600-1

PROPORCZYKI, plikielki, tarce szkolne wykonuje pracownia — Białystok, Marcewka 37 „F” m. 7, tel. 237-20. Godlewiec. k 2611-0

BALUSTRYDY, bramy, płoty — wykonuje. Bielski, Białystok, Ślania 31. k 2545-00

NAPRAWIA radio, telewizor, adapter, magnetofon. Tel. 261-44 — Leszczuk. k 2600-0

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
MOŃKACH, ul. Mickiewicza 44 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na:**

- wykonanie budynku odbieralni mleka zgodnie z posiadaną dokumentacją,
- wykonanie budynku maszynowni chłodniczej oraz urządzeń terenu (skład opału, fundamenty kanału w Oddziale Produkcyjnym w Dolistowie zgodnie z posiadaną dokumentacją).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1977 roku o godz. 10 w Zakładzie w Mońkach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz osoby prywatne.

Kosztyorys ślepy do wglądu w Dziale Technicznym Zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2417-1

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD MLECZARSKI w
MOŃKACH, ul. Mickiewicza 44 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZ**

W trójmeczcu przyjaźni

Porażki naszych lekkoatletów

Rekord świata na 400 m ppł. kobiet i dziewięć rekordów krajowych

W niedzielę zakończył się w Karl-Marx-Stad... trójmecz przyjaźni... spotkanie lekkoatletów Związku Radzieckiego, NRD i Polski.

W drugim dniu trójmeczcu zwyciężyła dla polskiej barwy wywalczyła Irena Szewińska, która zrewanżowała się tym samym rywalkom za sobolnią porażkę na 100 m oraz Władysław Kozakiewicz, który triumfował w konkursie skoku o tyczce z rezultatem 5,54.

Władysław Kozakiewicz udowodnił raz jeszcze, że ustabilizował swą wysoką formę. Zaliczył w pierwszych próbach 5,30, 5,40 i 5,55 — trzema skokami zapewniając sobie zwycięstwo w konkursie.

Centralne zawody kartingowe w Białymstoku

Po sobotnich eliminacjach finałowych, w których uczestniczyło 105 zawodników, wczoraj odbyły się finały Centralnych Zawodów Kartingowych o puchar Ministra Oświaty i Wychowania.

Zawodnicy startowali w dwóch grupach finałowych — po 17 kartów w każdej. Po sześciu biegach, z których każdy liczył 12 okrążeń toru wyłonili się zwycięzcy. Najlepszym zawodnikiem, zdobywcą pucharu Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku okazał się Wiesław Rembiasz (ZSS Nowy Sącz).

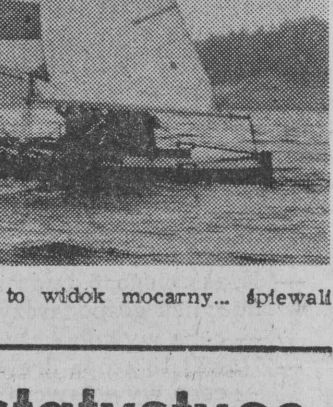
W trójmeczcu przyjaźni zwyciężyła dla polskiej barwy wywalczyła Irena Szewińska, która zrewanżowała się tym samym rywalkom za sobolnią porażkę na 100 m oraz Władysław Kozakiewicz, który triumfował w konkursie skoku o tyczce z rezultatem 5,54.



Żeglarska młodzież

Żeglarska młodzież zdobyła coraz większą popularność wśród młodzieży. Dzieci wybrały żeglarstwo, a nie na przykład piłkę nożną? To pytanie zadaliśmy kilku młodym chłopcom...

Czterdziestu chłopców od 7 do 14 lat z sekcji żeglarskiej SWOS doskonali swoje umiejętności na grupowaniu szkolnym nad Jeziorem Rajgrodzkim.



Biała flaga na maszcie jest to widok mocarny... śpiewali chłopcy na grupowaniu.

Sekcja żeglarska Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Białymstoku istnieje już od trzech lat. Powstała na prośbę młodzieży i ich rodziców.

Piłkarze klasy „M” na mecie

Polonia w II lidze

Zwycięstwa Wigier i Włókniarza

Piłkarska klasa „M” zakończyła rozgrywki. Awans do II ligi wywalczyła stołeczna Polonia, która w ostatnim meczu w Szczytnie pokonała tamtejszą Gwardię 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 8 min. Siudek.

Finał w klasie „M” był zacięty i interesujący. Najgroźniejszy rywal Polonii Hutnik także wygrał swój mecz ze Stomilem 1:0.

A oto wczorajsze rozstrzygnięcia: Błękitni — Śniadwy 1:2, Farmacja — Włóknarz 0:1, Hutnik — Stomil 1:0 Gwardia — Polonia 0:1. (1:0)

Inicjatywę miały Wigry. Goście niczym nie zachwycili. POGROM WARMII Warmia — Narew 0:8 (0:2). Bramki dla gości zdobyli Osoliński — 4, Krykowiak, Kasprzak, Elert i Chilifski po 1.

O awans do klasy „M”

Gwardia — ŁKS Łomża 3:2 (0:1). Bramki zdobyli dla Gwardii — w 60 min. Golaszewski, w 65 min. Ryhliński i w 79 min. Czarniecki, dla ŁKS — w 35 min. Radzuchda i w 76 min. Arništa. Sędziował Janusz Kozłowski z Łodzi, widzów ok. 300 (w tym 200 z Łomży). Złoty kartekami ukarani zostali: Radzuchda (Gwardia) i Szeszaniec (ŁKS).

Gwardii, ale kontratak gości był groźny. Trzeba również przyznać ŁKS siłaczki dwie bramki i goście. Natomiast zwycięska bramka dla Gwardii zdobył po efektywnym samotnym rajdzie Czarniecki, w kilku innych wypadkach piłkarz ŁKS dopisał szczęście, bowiem Jeźźerski (w 27 min.) strzelił w słupkę, natomiast Mieszek w 17 i 35. Sędziował: ob. Stawicki z Łodzi, widzów ok. 1.000.

II liga w statystyce

W II lidze piłkarskiej grupy „Północ”, rozegrano w całej edycji sezonu 1976/77 — 240 spotkań, w których padło łącznie 500 bramek. Jako efektywnie podajemy, że 500 bramek tego sezonu padło w 88 min., zdobył ją Kuryo dla Zawiszy Bydgoskiej.

A oto jak wyglądała tabela najlepszych zawodników: 13 bramek — Kolał (Olimpia Poznań), 12 bramek — Gilewski (Gwardia Mł.), 11 bramek — Niekłowski (Zagłębie Wałb.), 10 bramek — Mićka (Urus), 9 bramek — Kłosa (Zagłębie Wałb.), 8 bramek — Szełtowski (Jagiellonia).

Szozda — zwycięzca „kryterium asów”

Olbryźnie zainteresowaniem publiczności towarzyszyło rozegranemu w niedzielę w Szczecinie kolarkiem „kryterium asów”, zorganizowanemu z okazji 30-lecia „Głosu Szczecińskiego”. Na starcie wystąpiło 69 zawodników, którzy mieli do pokonania 40 okrążeń półtorakiłometrowej, trudnej trasy, prowadzącej przez szczyty Włocławka.

Najlepszą szkołą ponadpodstawową okazało się III LO w Gdyni — 1281, wyprzedzając Szkołę Szkół Mechanicznych nr 1 w Bydgoszczy — 1207 i III LO w Gorzowie — 1195 pkt. Natomiast wśród szkół sportowych triumfował reprezentant VII LO w Bydgoszczy — 1423 pkt. przed Zespołem Szkół Łączności Warszawa — 1396 i Zespołem Szkół Elektrycznych Lublin — 1382.

Po pięknej walce Białystok — 4, Suwałki — 6

Od lat dzierżą pałkę pierwszeństwa, której nie myśla oddać. W tym roku również zwyciężyła w Olszynie drużyna Białystok z zespołu Szkół Rolniczych w Olszynie, który wywalczył złoty medal. Sporą niespodzianką sprawiło użycie w Zespole Szkół Rolniczych z Elku w gimnastyce akrobatycznej, które w dużym stopniu „zapracowały” na punkty do robotek Suwałczyków.

Od lat dzierżą pałkę pierwszeństwa, której nie myśla oddać. W tym roku również zwyciężyła w Olszynie drużyna Białystok z zespołu Szkół Rolniczych w Olszynie, który wywalczył złoty medal. Sporą niespodzianką sprawiło użycie w Zespole Szkół Rolniczych z Elku w gimnastyce akrobatycznej, które w dużym stopniu „zapracowały” na punkty do robotek Suwałczyków.

Puchary „Przeglądu Sportowego” dla uczniów Bydgoszczy i Gdyni

Wczoraj w Białymstoku odbył się ostatni skąd lekkoatletycznej puchar „Przeglądu Sportowego”. Na starcie ogólniejszym ośmiu najlepszych szkół wyłonionych w wojewódzkich eliminacjach oraz siedem reprezentacji szkół sportowych o profilu lekkoatletycznym.

Najcenniejsze rezultaty w finałowym wielomeczu lekkoatletycznym uzyskali: dziewczęta Dorota Sobala (LO Kolo-brzeg) w rzucie oszczepem — 45,12 (111 pkt.), Małgorzata Wiczeorek (LO Racibórz) w biegu na 400 m — 58,3 (103 pkt.), Halina Schyszczak (Zespół Szkół Elektrotechnicznych Lublin) w biegu na 100 m 12,2 (101 pkt.).

W narciarstwie wodnym Polska Północna (Augustów) — BSRR (Mińsk)

W dniach 27 — 28 bm. rozegrane zostaną w Augustowie międzynarodowe zawody w narciarstwie wodnym. Zmierzą się reprezentacje Polski Północnej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W pierwszym meczu zanotowaliśmy niespodziankę w postaci zwycięstwa Ostrzejski nad Plockiem 11:7. W drugim spotkaniu wczorajszego dnia Suwałki wygrały z Łomżą 16:11. Dziś pojedynek o godności 16.

PRZEPLATANIE

W Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” zakończyła się XV jubileuszowa spartakiada o miano najbardziej uprzedmiotowione go wydziału. W sportowych zmaganiach udział wzięło 9 wydziałów — 536 pracowników kombinatu. Walczono w 18 dyscyplinach sportowych w skład których m.in. wchodziły gry świetlicowe, gry zespołowe i indywidualne, sporty obronne i wieloobrotowe, sprawnościowe i kierownicze.

A oto zwycięzcy: klasa Cadet: Klusza — Sołtyś (MSOS Giżycko); klasa OK: Sadowski (NORD Augustów); klasa 420: Losiewicz — Stepkowski (MSOS Giżycko); klasa Finn — Sak (NORD Augustów); klasa 470 — Nikifor — Sołtyś (NORD Augustów).

Mecz pretendentek

W ćwierćfinałowym meczu pretendentek do tytułu szachowej mistrzyni świata, w Dortmundzie rozegrana została piąta partia. Irena Lewitina przegrała z Ałią Kusznir. Wynik spotkania 4,5:0,5 pkt. dla Kusznir.

W punkcjach rejonowej zwyciężył Augustów — 151 pkt. przed Giżyckiem — 136 pkt. Suwałkami — 81 pkt. i Piszem — 24 pkt.

TOTO-LOTEK I losowanie: 3, 20, 24, 34, 36, 43 (47) II losowanie: 1, 9, 20, 28, 38, 40 Końcówka banderoli: 3044.